Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 43. — ROK XLIII.
CZWARTEK
13 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-91 ADMINISTRACJA NR. 133-4?. DRUKARNIA NR. 133-14.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Od p. Jędrzejewicza do p. Moraczewskiego.

Niemiecki ekonomista, Werner Sombart, który z marksisty przedzierzgnął się ostatnio w hitlerowca (choć z pewnemi zastrzeżeniami), pisał w swojem dziele: „Deutscher Sozialisnus“, że — sprawdzianem dynamicznej wartości pewnego ruchu politycznego jest jego stosunek do młodzieży i do robotników. Może spać spokojnie, i nie bać się przeciwnych sił, jeśli ma za sobą zwarty obóz robotniczy. Może się nie bać przyszłości, jeśli pozyskał młodzież.

Zdanie starego socjologa niemieckiego odpowiada rzeczywistości. Każdy z nowych ruchów społeczno-politycznych w Europie zabiega przedewszystkiem o sympatje tych dwóch elementów społecznych: młodzieży i robotników... Przypomnijmy sobie wysiłki faszyzmu nad zmontowaniem olbrzymiej organizacji młodzieży i liczne mowy Mussoliniego do robotników wygłaszane. Przypomnijmy sobie analogiczne wysiłki bolszewizmu i hitleryzmu.

PO „LEGJ. MŁODYCH“ — Z. Z. Z. — „Obóz pomajowy“ — trzeba mu to przyznać — rozumiał potrzebę pozyskania tych dwóch żywiołów dla siebie. I miał nawet plan... Mianowicie — chciał stworzyć nowe organizacje i w nich pomieścić ruch młodzieży i ruch robotniczy. Pierwszą z nich był „Legjon Młodych“. Drugą zaś — „Związek Związków Zawodowych“. Pierwszą stworzył i kierował p. Janusz Jędrzejewicz. Drugą p. Jędrzej Moraczewski. Pierwsza już leży w gruzach; drugą czeka ten sam los.. „Legjon Młodych“, znalazlszy się bez subwencyj i bez opieki „senjorów“, rozpadł się; część jego członków wróciła do studjów, inna przymyka w tej chwili do P. P. S. Okres rozkładu przechodzi druga organizacja: Z. Z. Z....

Już wczoraj podaliśmy, że w łonie tej organizacji doszło do otwartego konfliktu między dwoma kierunkami: p. Moraczewskiego i innego, mniej znanego działacza, p. Gardeckiego. Zatarg jest przedmiotem dyskusyj i kłótni w najwyższych instancjach organizacji. I być może, że się go uda chwilowo „zaklajstrować“, — zwłaszcza przy życzliwej interwencji rządowych czynników, dla których rozbicie Z. Z. Z. byłoby w obecnych warunkach prawdziwem nieszczęściem.

Nie mniej jednak trzeba powiedzieć, że los Z. Z. Z. jest już przypieczętowany. Termin ostatecznego rozkładu jest tylko kwestją czasu.

ROZWÓJ Z. Z. Z. — Z. Z. Z. ma swoją, jakkolwiek niedługą, historję. Powstał — tak samo jak „Legjon Młodych“ — jako dywersja. „L. M.“ był dywersją w stosunku do opozycyjnych ugrupowań młodzieży akademickiej. Z. Z. Z. miał być dywersją w stosunku do zawodowych organizacyj „chrześcijańskich“ (Ch. Z. Z.), „narodowych“ (Z. Z. P.) i „klasowych“, socjalistycznych. Miał więc u podstaw swego „programu“ same negatywne zasady. Z pozytywnych zaś tylko jedną: — współpraca z rządem.

Był czas, kiedy Z. Z. Z. wszedł w okres „żywiołowego“ rozwojn. Mianowicie wtedy, kiedy cały aparat urzędowy nastawił się na popieranie tej organizacji... Kto chciał uzyskać pracę w instytucjach rządowych lub zbliżonych do rządu, mógł ją zdobyć tylko za cenę wpisania się do Z. Z. Z. To oczywiście wzmogło liczbę członków Z. Z. Z. do fenomenalnych — jak na nasze stosunki — rozmiarów. Powtórzyła się historja „niebywałego rozwoju“ Legjonu Młodych faworyzowanego przez subwencje i t. p. korzyści.

SOCJALIZM Z. Z. Z. — Patrząc na te wypadki, podkreślaliśmy nieraz, że podstawy rozwoju Z. Z. Z. są bardzo kruche. Cóż bowiem pędziło robotników do tej organizacji? Tylko — chęć zdobywania pracy i chleba! Możność rozdzielania pracy i chleba była jedyną siłą atrakcyjną Z. Z. Z. Natomiast nie było w niej ani krzty tego, co stanowi istotną i jedyną wartość rnchn społecznego: zwartość ideologji.

Do Z. Z. Z. napływali robotnicy już urobieni w organizacjach zawodowych. Przychodzili więc z pewnym światopoglądem. Głównie — socjalistyczni robotnicy, którzy przeszli przez różne „szkoły“ i kursy ideologiczne naszej P. P. S. Ci stanowili trzon rządowego Z. Z. Z. I ci go opanowali. Tem łatwiej, że w Z. Z. Z. odnaleźli takiego herolda socjalizmn, jak p. Jędrzej Moraczewski.

Skutkiem tego bez zdumienia dowiadywaliśmy się, że Z. Z. Z. „święci“ dzień 1-go maja. Ba; nawet, że — jak w Warszawie w r. 1934. — Z. Z. Z. wysunął w oknie swego lokalu portret Marksa... Tak samo, że organ Z. Z. Z.. „Front Robotniczy“, proklamując „bankructwo kapitalizmu“ stale deklamuje o „zwycięstwie“ socjalizmu. P. Gardecki twierdzi dzisiaj, że „Front Robotniczy“ zamieszczał komunistyczne (!) artykuły. Wszystko to było w porządku.

NASTĘPSTWA. — Wypadki z ostatniego roku (jak przedewszystkiem uchwalenie nowej konstytucji, śmierć Marsz. Piłsudskiego, wybory z września 1935) ujawniły to wewnętrzne zakłamanie, panujące w Z. Z. Z. Odrazu pokazało się, że tą organizacją kieruje nie rząd, ale P. P. S., t. j. p. Jędrzej Moraczewski, który wprawdzie nie należy oficjalnie do P. P. S., jednak wszystko robi, co może, by P. P. S.-ej ułatwić odzyskanie straconych pozycyj.

Szczegóły tych ostatnich wydarzeń w Z. Z. Z. podaliśmy wczoraj. Nie będziemy dziś do nich wracać. Dziś bowiem trzeba zwrócić uwagę na następstwa rozkładu Z. Z. Z.

Nstępstwa te można ująć krótko w zdaniu: — z rozkładu Z. Z. Z. skorzystają tylko „klasowe“ (socjalistyczne) związki zawodowe. Już wczoraj doniósł „Robotnik“ o „wspaniałem zwycięstwie“ socjalistycznych zw. zwodowych przy wyborach do Kasy Brackiej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Rezultaty wyborów istotnie usprawiedliwiają triumfalne doniesienie „Robotnika“. Socjalistyczne bowiem związki zawodowe zdobyły 12.047 głosów, — Z. Z. Z. 799, — Z. Z. P. 466 głosów.

ZAPYTANIA. — Zapewne i w sanacji są ludzie patrzący w przyszłość, a nie tylko krótkowzroczni polityey, którym chodzi o doraźny sukces odniesiony na opozycji. Tych pierwszych chcielibyśmy zapytać, co sądzą o wynikach „pracy“ w masach robotniczych i młodzieży? Czy nie zrozumieją wkońcn, że to, co dotąd na tych odcinkach zrobiono, zrobiono dla P. P. S.?

P. P. S. nie miała na terenie akademickim żadnych wpływów. Teraz je już ma, a to dzięki sanacyjnemu „Legjonowi Młodych“.

Sanacja stworzyła na terenie robotniczym „wielką“ organizację, Z. Z. Z. Tylko patrzyć, kiedy ta wielka organizacja przejdzie z rozwiniętemi sztandarami do obozu P. P. S.

W obozie rządowym — o ile nam wiadomo — są podobno także niesocjaliści. Wszak nawet p. Miedziński niedawno wygłosił diatrybę przeciw socjlizmowi. Czy podane wyżej fakty nic im nie mówią? Czy nie czują lęku przed odpowiedzialnością za wzmożenie wpływów socjalizmu w Polsce?

W końcu jeszcze jedno zapytanie, pod adresem katolickich czynników: — czy nie czas na ożywienie i skoordynowanie katolickiej akcji robotniczej? Ich bowiem zaniedbanie w parze z krótkowzrocznością rządowych „speców“ robotniczych sprawiają, że czerwienieje teren robotniczy w Polsce.

W. Z.

Uroczystości w Warszawie

z okazji 14-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

Warszawa, 12. 2. (PAT). Dziś w katedrze św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo **z okazji rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI. Mszę św.** celebrował **Ks. kardynał Kakowski.** Na nabożeństwie obecni byli: **Prezydent Rzplitej** w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu z p. premjerem **Zyndram-Kościałkowskim** — w zastępstwie marszałków Senatu i Sejmu, wicemarsz. Senatu **Barański** i wicemarsz. Sejmu **Podoski,** nuncjusz apostolski **Ks. kardynał Marmaggi,** członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekretarze stanu, przedstawiciele wojskowości, przyczem p. ministra spraw wojskowych reprezentował gen. Regulski, pierwszy prezes najwyższego trybunału administracyjnego **dr. Hełczyński,** wyższe duchowieństwo z **ks. arcyb. Gallem, ks. bisknpem Szlagowskim i ks. biskupem Gawliną,** przedstawiciele władz administracyjnych oraz miejskich.

Pościg samolotów włoskich

za ambulansem Czerwonego Krzyża.

Londyn, 12. 2. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Dessie, że według komunikatu oficjalnego rządu abisyńskiego, w ubiegły poniedziałek samoloty włoskie **ścigały na przestrzeni kilku kilometrów na drodze, prowadzącej z Haldia do Quoram, kilka samochodów ciężarowych, należących do ambulansu angielskiego Czerwonego Krzyża. Samoloty te rzucały bomby, ale szczęśliwie nie dosięgły celu.**

Rzym, 12. 2. (PAT.) Włoskie koła miarodajne dementują wiadomość, **jakoby miasto Dżidżiga miało być zajęte przez Włochów.**

Min. Hoare powraca do rządu?

Londyn, 12. 2. (PAT). Sir Samuel Hoare, którego powrotu do Londynu spodziewano się **około 1 marca, przyspieszy swój przyjazd.** Hoare odwiedził wczoraj premjera Baldwina, z którym odbył dłuższą konferencję. Przyspieszony powrót, dłuższa rozmowa z premjerem wzmacnia przekonanie, panujące **w kołach politycznych, że Hoare szybko powróci do rządu.**

Hoare wymieniany jest, jako kandydat na stanowisko specjalnego ministra obrony, o ile taka teka zostałaby stworzona, bądź na stanowisko przewodniczącego komitetu koordynującego działalność wszystkich trzech ministrów obrony i ich sztabów. Pozatem Hoare wymieniany jest, jako ewentualny następca ministra marynarki, bądź też ministra lotnictwa.

Rząd opracował plan obrony imperjalnej.

Londyn, 12. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu, szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia **obrony narodowej, które będą dominującą sprawą podczas obecnej sesji parlamentarnej.** Opracowany program **przewiduje rozbudowę sił lotniczych i marynarki.** Nowy plan obrony imperjalnej wejdzie pod obrady parlamentu dopiero **po ogłoszeniu białej księgi,** wyjaśniającej szczegóły programu.

Stan finansowy Ubezpieczalni Społecznych.

Warszawa, 12. 2. (Telef.) Związek Ubezpieczalni Społecznych otrzymał zestawienie za pierwsze trzy kwartały ubiegłego roku. Zestawienia wykazują pewną poprawę wpływów Ubezpieczalni, gdyż na **67** Ubezpieczalni, jedynie w **7** stwierdzono deficyt sięgający **728 000 złotych.** Ubezpieczalnie w dalszym ciągu mają bardzo poważne wierzytelności z tytułu składek niedopłaconych przez pracodawców za ubezpieczania chorobowe. Wysokość tych zaległości mimo kilkakrotnych odpisów i umarzań **wynosi 108.500.000 zł.**

O czem piszą inni?..

Rola Polski w Europie Srodkowej.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ stwierdza, że Polska nie wykorzystała swoich możliwości w Europie środkowej.

„Pomiędzy Niemcami a Rosją — pisze — ciągnie się od Bałtyku do morza Czarnego szeroki pas ziemi, na którym mieści się cała rzesza państw mniejszych. Państwa te, z natury rzeczy, oglądają się nieufnie zarówno na wschód jak i na zachód. Wśród nich, położone centralnie, największe, najsilniejsze, z wielkiemi możliwościami rozwoju jest państwo polskie. Cośmy uczynili, aby rzeszę tę skupić dokoła siebie, aby ją zorganizować w mocny sposób, aby związać ją z nami silnemi przymierzami i sojuszami?

Wszak to przedewszystkiem jest nasz przyrodzony i historyczny teren działania, miejsce na nasz system polityczny w Europie, podstawa naszej niezależnej polityki zewnętrznej.

Oparłszy się mocno o sojusz z Francją moglibyśmy na tym terenie bardzo wiele dokonać, gdybyśmy pozyskali wśród rzeszy tych państw należyty autorytet moralny i polityczny i gdybyśmy znaleźli właściwą dla tego terenu metodę politycznego działania.

Dziś, niestety, na tym terenie widzimy różne ugrupowania od Małej Ententy do Ententy Bałtyckiej włącznie, widzimy pracę i zabiegi wielu państw, widzimy wpływy z zachodu i wschodu, tylko trudno się tu dopatrzeć planowej i konsekwentnej polityki polskiej.

W Europie dojrzewają wielkie wydarzenia. Zanosi się na nowy okres dziejów. Czas jest i na nas! Trzeba zerwać z naszą biernością, którą w Europie nazywają tajemniczością polityki polskiej, a którą my skłonni bylibyśmy raczej nazwać — brakiem polityki“.

Przemiany w rządzie.

W ostatnim czasie dokonały się w rządzie zmiany, zwłaszcza na stanowiskach wiceministrów.

„Najsilniej — pisze „Goniec Warszawski“ — uwidoczniły się te zmiany w ministerstwie skarbu, domenie wicepremjera Kwiatkowskiego. Odeszli: wiceminister Koc na stanowisko prezesa Banku Polskiego i wiceminister Staniszewski, który w najbliższych dniach ma objąć prezesurę w Banku Rolnym. Przyszedł do min. skarbu p. Grodyński, a w dniach najbliższych spodziewana jest nominacja na wiceministra skarbu p. Switalskiego, prezesa izby skarbowej w Poznaniu. Wicepremjer Kwiatkowski dobiera sobie ludzi, aby przy ich pomocy wcielić swój program w życie. Słusznie, z ludźmi, którzy reprezentują inne poglądy, trudno pracować. Szczególnie, gdy są przekonani, że ich program jest bliższy potrzebom życia.

Równocześnie niemal nastąpiły zmiany w idącym ręka w rękę z ministerstwem skarbu ministerstwie przemysłu i handlu. Dotychczasowy dyrektor departamentu handlowego p. Sokołowski, mianowany został wiceministrem. Na miejsce jego ma przyjść z min. rolnictwa p. Adam Rose. Cieszą się z tej ostatniej zmiany i przedstawiciele Lewjatana i przedstawiciele rolnictwa. Szczególnie ci ostatni, boć rolnicy nie mogli wydobyć z siebie entuzjazmu dla p. Rosego. Zato ceniono go w Lewjatanie.

Dalej ta przebudowa objęła ministerstwo poczt i telegrafów. Ustąpił wiceminister Fr. Drzewiecki, a na jego miejsce przyszedł ppłk. Argansiński, dotychczasowy dyrektor okręgowy poczt i telegrafów w Warszawie. Nowy wiceminister rozpoczął swoją karjerę wojskową w Związku Strzeleckim i w pierwszej brygadzie Legjonów i jest ceniony w inspektoracie sił zbrojnych.

Narazo na tych zmianach zatrzymano się, ale nie ulega wątpliwości, że wcześniej czy później przebudowa rządu obejmie i inne ministerstwa“.

„Chrześcijańskie państwo“.

Prof. Stan. Grabski wygłosił we Lwowie odczyt na temat „chrześcijańskiego państwa“... Skreśliwszy obecny stan moralny i polityczny narodu, mówił prof. St. Grabski — według „Dziennika Polskiego“, że

„ze stanu tego wyprowadzić nas może jakaś idea, która postawi przed oczy społeczeństwa wizję lepszej Polski. Po obu naszych granicach toczy się bój z Bogiem — toczy go komunizm Sowietów, toczy go neopoganizm narodowo-socjalistycznych Niemiec. W imię zasady chrześcijańskiej, że celem państwa jest nietylko państwo, ale i realizacja Królestwa Bożego na ziemi, ginęli pierwsi chrześcijanie. Tego sztandaru obawiał się starożytny Rzym. Bolszewja, a z nią i Niemcy głoszą, że dobrem jest tylko to, co stoi na straży państwa, co służy władcom państwa. Czy Polska ma w tej walce zła przeciw dobremu stanąć na uboczu? O ile nie chce wpaść w orbitę jednego lub drugiego prądu musi przeciwstawić tym siłom państwo chrześcijańskie, na którego straży stanie moralność z 10-ma przykazaniami na czele. Budować na złem niczego dobrego nie można. Życie państwa chrześcijańskiego opierać się musi na prawdzie, a więc i na jawnej odpowiedzialności za swoje czyny. Życie to podlegać winno jawnej kontroli. Państwo chrześcijańskie budować się winno na dobrych instynktach, a nie na złych (carat, bizantynizm). W państwie chrześcijańskiem ma jednostka prawo współpracy z rządem, a budowa od dołu musi oprzeć się na chrześcijańskiej rodzinie, gminie, towarzystwach, opartych o służbę dobra powszechnego. Jest w nas dużo patrjotyzmu, jesteśmy jednak państwem biednem, co roku setki tysięcy zgłasza się po chleb. I nie jest niegodnem chrześcijanina, by się spełniła modlitwa: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...

I ten obowiązek pracy, by chleb był dla wszystkich, musi stanąć ponad wszelkiemi doktrynami. Ale to nie wszystko. Nie mając możności stworzenia potęgi materjalnej, musimy stworzyć państwo chrześcijańskie, któreby stało się ośrodkiem walki przeciw odradzającym się państwom pogańskim, by odeprzeć atak fałszywych doktryn. W tym kierunku pcha nas tęsknota. Mesjanizm? Tak, ale w tym znaczeniu, by Polskę wśród państw zrobić pierwszą sługą Chrystusa“.

Co się stało — z honorem.

II. Osoba jak najbardziej wiarogodna opowiadała mi co następuje:

Zamożna rodzina ziemiańska poszukiwała dla swej córki, wychowującej się na jednej z pensyj warszawskich, panienki, lat 15—16, angielki na lato. Kiedy znaleziono odpowiednią kandydatkę i uzgodniono z nią warunki, udała się do jej mieszkania i taką mniej więcej przeprowadziła z nią rozmowę: „Więc pani wybierze się z nami linią takiego to i takiego. Pojedziemy: albo koleją, albo autem. Jeżeli autem — to z nami pojadą: mój Tatuś, moja Mamusia i — „narzeczony“ mojej Mamusi“. Pomijam wrażenie, jakie ta mowa dorastającej panienki wywrzeć musiała na Angielce, ale pytam: jak wygląda „honor“ owego pana, który swą żonę wydaje zamąż i jej „narzeczonego“ wiezie do siebie na wieś własnem autem, w towarzystwie rodzonej, dorastającej córki i jej nauczycielki? Jak wyglądał taki „honor“ dawniej — wiem; wiem również, jak go dawniej nazywano. **Ale dziś fakt taki mało kogo już razi** i nikomu na myśl nie przychodzi zdyskwalifikować pod względem honorowym takiego „Tatusia“. A to biedne, 16-letnie stworzenie, wychowane w takiej atmosferze domowej, że ją ten „narzeczony“ Mamusi w aucie jej Ojca i w domu rodzinnym już wcale nie razi? To dziecko, w którego duszy nie podnosi się już żaden bunt przeciwko takiemu poniewieraniu rodziny, którego serce nie skowycze z bólu na widok takiego brudu u tych — najbliższych, u tych — kochanych? Co z niego wyrośnie? I czyż doprawdy, tylko rodzice ponoszą tu winę? Czyż tylko rodzice? A społeczeństwo, to bierne na wszelkie objawy zła, tak bardzo wygodne społeczeństwo? Smutne — jakżeż bardzo smutne czasy!

Ale, słuchajcie dalej (również z bardzo wiarogodnego źródła):

Uczciwy, bardzo uczciwy człowiek i serca dobrego, obywatel ziemski, zażyrował weksel na bardzo znaczną sumę, na prośbę innego ziemianina, któremu nie umiał odmówić. Gdy przyszło do płacenia, tamten nie uiścił się z długu. Wierzyciel zwrócił się więc do żyranta: ten uważał, że płacić musi. Ale suma była wielka: trzeba było sprzedać majątek miljonowej wartości — za pół ceny, spowodu fatalnej konjunktury i naglącej konieczności sprzedaży. Dług został pokryty prawie całkowicie — pozostał tylko jakiś tam ogonek. Uczciwy żyrant pozbawiony majątku przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał posadę za 200 zł. miesięcznie. Z tych 200 zł. posyła co miesiąc 10 zł. wierzycielowi, dla wyrównania pozostałej reszty długu. A wystawca weksla? Ten sobie najspokojniej dalej gospodarzy. Co na to powiedzą dzisiejsi „powojenni“ ludzie? Że żyrant — głupi? Może — że idealista, że człowiek nierealny? Ale ludzie „przedwojenni“ nazwą go człowiekiem bardzo — bardzo uczciwym.

A tamtego? Wręcz przeciwnie. Dzisiejszy „honor“ — milczy na to; nie zaczepia wystawcę weksla przypuszczalnie dlatego, że pozostał — przy majątku. Z żyranta — może kpi pocichu... Takie, i tym podobne fakty możnaby dziś — sądzę — mnożyć niemal w nieskończoność.

Ale trzeba wreszcie skończyć z takim honorem. Weyssenhoff powiedział kiedyś w jednej ze swych powieści: „Pan Bóg stworzył wino i cnotę: ludzie z tego zrobili piwo i — honor“. Dziś dopiero widzimy, jak bardzo miał rację — już wówczas. Honor należy mocno zcementować z cnotą: dopiero wówczas stanie się on znowu honorem — rycerzy. Znany wykrzyknik ks. Józefa Poniatowskiego w bitwie od Lipskiem: „Bóg mi powierzył honor Polaków. — Jemu go tylko oddam! o takim właśnie mówi honorze: honorze z ręki Boga, honorze rycerskim, mocno zcementowanym z cnotą.

I jeszcze jeden fakt:

Działo się to przed wojną — lat kilkadziesiąt temu chyba. Pan X., gorliwy katolik z ducha, przekonań i czynu, miał sprawę honorową. Przeciwnik jego zażądał satysfakcji z bronią w ręku. Pan X., jako katolik, nie mógł się na to zgodzić ze względów zasadniczych: nie uznawał pojedynku. Żeby jednak nie być posądzonym o tchórzostwo, zaproponował świadkom przeciwnika swego inne wyjście. Propozycja polegała na tem, żeby obaj przeciwnicy udali się jednocześnie do szpitala, w którym leżeli chorzy na tyfus i by zajęli się ich doglądaniem przez miesiąc. Ryzyko zachorowania było wielkie, ryzyko śmierci — większe niż na mecie. Przeciwnik pana X. nie mógł się jednak zdecydować na ten sposób załatwienia sprawy. Pan X. poszedł więc sam do owego szpitala, pielęgnował tam chorych przez czas jakiś, dostał wreszcie tyfusu, ale Bóg zrządził, że się z ciężkiej choroby podźwignął. Nie trudno orzec, czyje pojęcie honoru było w danym wypadku bardziej rycerskie, czyje bardziej zbliżone do cnoty i po czyjej stronie było prawdziwe męstwo, a po czyjej — pusta fanfaronada.

Po tem wszystkiem stawiam wreszcie wyraźne pytanie:

a) **Czy można być niemoralnym — a jednocześnie honorowym?** I odpowiadam: według dzisiejszych pojęć honorowych — tak; według etyki chrześcijańskiej — nie.

b) **Czy można być nieuczciwym — a jednocześnie honorowym?** Według dzisiejszych pojęć honorowych — tak; według etyki chrześcijańskiej — nie.

Więc trzeba raz zrobić porządek z takim honorem, usunąć wreszcie te krzyczące wprost rozbieżności, bo honor albo będzie synonimem cnoty, albo nie będzie go wcale. Tertium non datur; w „namiastkę“ honoru bawić się już dalej nie sposób, jeżeli nie mamy zacząć staczać się wyraźnie — w błoto.

Tak, tak — był sobie kiedyś honor. Był kiedyś — zupełnie, jak w bajce!...

MARJAN MANTEUFFEL.

Swiatopogląd narodowo-socjalistyczny a katolicyzm

Hitler i Rosenberg wobec Kościoła katolickiego.

Zagadnieniem bardzo ważnem i doniosłem, które skupia na siebie uwagę całego świata, niemniej od wojny włosko-abisyńskiej, jest problem stosunku narodowego socjalizmu do katolicyzmu w Niemczech. Wiadomo bowiem, że z jednej strony napór hitleryzmu na katolicyzm wzrasta, jednocześnie zaś mówi się o możliwościach współpracy Kościoła i państwa hitlerowskiego w zakresie wychowania młodzieży. Czy współpraca ta jest możliwa? — Trudno jest w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Jedno jest tylko pewne. Do porozumienia nie dojdzie o ile rozwój światopoglądu narodowo-socjalistycznego będzie się rozwijał po tej linji, po jakiej rozwijał się dotychczas. **Światopogląd ten jest bowiem w swej dotychczasowej postaci sprzeczny z katolicyzmem.**

Ideowe credo Hitlera zawarte jest w jego książce: „Mein Kampf“. W sprawach religijnych nie wypowiedział się w niej bezpośrednio i wrogo wobec wyznań. Zajął raczej stanowisko „neutralne“, gdy pisał: **„Dla przywódcy politycznego, życie i instytucje religijne mogą pozostać nietykalne; każde inne zachowanie się, zwłaszcza w Niemczech, spowodowałoby katastrofę“.** Równocześnie jednak **rzucił hasło jedności religijnej**, która jego zdaniem, jest koniecznym warunkiem jedności politycznej narodu. Konkretnym wynikiem było drugie hasło, już jego zwolenników: **„Odseparujmy się od Rzymu“.**

W dalszym rozwoju światopoglądu narodowo-socjalistycznego, skrystalizowane zostały trzy główne, zasadnicze elementy, stanowiące jego podstawę: **idea narodu, państwo absolutne i t. zw. chrześcijaństwo pozytywne.** Ideę narodu zawarł Hitler w prawie „czystości rasy“. Według tej koncepcji instynkt rasy **jest jedynym prawem moralnem, a „regeneracja krwi“ kanonem**, który usprawiedliwia wszelkie środki, stosowane w imię dobra narodu. W przeciwieństwie do idei pruskiej, arystokratyczno-militarnej, która za Boga uważała państwo, — **Hitler wysunął pojęcie narodu, jako dobro najwyższe.** Państwo zaś, **to pierwsze narzędzie narodu.** Prawem jest to, co jest pożyteczne dla narodu; sprawiedliwem to, co naród za sprawiedliwe uzna. Instynkt narodu jest normą suwerenną rządu.

Jednocześnie narodowy-socjalizm głosi ideę państwa absolutnego, totalnego. W konsekwencji władza państwa ogarnia wszystkie dziedziny życia i podporządkowuje je sobie. Dotyczy to również religji. Tem się tłómaczy słowa min. Rzeszy do spraw religijnych, Kerrla, który 16 października 1935 roku, oświadczył w Berlinie: **„Religja w praktycznych sprawach życia nie ma nic do powiedzenia“.**

Trzecim elementem zasadniczym światopoglądu narodowo-socjalistycznego, jest tak **zwane „chrześcijaństwo pozytywne“, które nie ma nic wspólnego z duchem Chrystusowej Ewangelji.** Pojęte jest przez hitlerowców jako swoista, nacjonalistyczna [illegible] bez dogmatu i bez chrześcijańskiej [illegible]zyki.

Twórcą „religijnej“ części [illegible] narodowo-socjalistycznego nie jest [illegible]k Hitler, **lecz jego przyjaciel i zaufany współpracownik Alfred Rosenberg.**

Około roku 1920. Rosenberg nawiązał kontakt z Hitlerem w Monachjum i oddał się na jego usługi. W roku 1922 napisał pierwszą broszurę p. t. **„Zbrodnia francuskiej masonerji, żydostwa, jezuityzmu, i chrześcijaństwa niemieckiego“.** Z czasem został kierownikiem, największego czasopisma hitlerowskiego: „Voelkischer Beobachter“. W roku 1922 opublikował również za aprobatą Hitlera, małą pracę p. t.: **„Istota zasady i cele narodowego socjalizmu“**, która w roku 1932 osiągnęła nakład 120 tys. egz. — W międzyczasie przygotowywał swoje główne dzieło p. t.: **„Mit XX wieku“** i wydawał przeglądy miesięczne partji:

Hitler jest bardzo silnie związany z Rosenbergiem... Gdy katolicy interwenjowali w sprawie antykatolickich wystąpień Rosenberga, Hitler ograniczał się do stwierdzenia, **że prace Rosenberga nie są „oficjalną twórczością partji“.** Jednocześnie mianował Rosenberga dyrektorem generalnym ruchu kulturalnego Niemiec, a na jednym ze zjazdów w Norymberdze oświadczył, że nikt tak **głęboko nie rozumie i nie ujmuje światopoglądu narodowo-socjalistycznego, jak Rosenberg.** Artur Dinter, jeden z przywódców hitleryzmu, pisał w roku 1931: **„Rosenberg to — duch Hitlera“.** Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że Hitler zaaprobował „Mit XX wieku“ Rosenberga. Hitler i Rosenberg, to — dwie głowy pod tąsama czapką. Kto chce zrozumieć Hitlera i jego ruch, musi poznać „idee“ Rosenberga.

Jaką ideę reprezentuje Rosenberg?

Podstawą, na której Rosenberg buduje cały swój światopogląd, jest jego teza, **że między narodowym-socjalizmem i chrześcijaństwem sprzeczność jest tak wielka, jak między Germanizmem a Rzymem.** Jedyna baza na której może się dokonać zjednoczenie **wszystkich klas** i wyznań jest „ten nowy a zarazem starożytny światopogląd, oparty na czystości rasy germańskiej, który nazywa się dziś narodowym-socjalizmem“. Ten światopogląd Rosenberg uważa w „Micie XX wieku“ za religję i pisze o nim jako o „kościele niemieckim“. Zadaniem religji, w jego pojęciu, nie jest prowadzenie człowieka do Boga, **lecz stworzenie narodowi w państwie zdrowych i pomyślnych warunków egzystencji.** On też pierwszy podał definicję „chrześcijaństwa pozytywnego“, którą przyjęła partja narodowo-socjalistyczna.

„Chrześcijaństwo, bez przymiotnika o tyle jest religia, że Chrystus jest „mitem“ i uosobieniem wyzwolenia niewolników. — **Jest ono jednak religją negatywną, która tylko potępia, tłumi, zakazuje...** Koniec temu kładzie chrześcijaństwo pozytywne, **będące źródłem sił i rozkwitu osobowości**, zajmujące się nie niebiosami, lecz światem. — **Powinniśmy dobrze już dziś zrozumieć — pisze on — że tzw. wartości wyższe Kościoła rzymskiego i potestanckiego nie są niczem innem, jak chrześcijaństwem negatywnem. Te Kościoły** nie odpowiadają aspiracjom **naszych dusz; one stają na drodze rozwojowych sił rasy nordyckiej i dlatego mu-**

szą zrobić miejsce chrześcijaństwu nowemu o charakterze germańskim".

Nie trzeba już chyba dodawać, iż Rosenberg jest zdecydowanym i nieubłaganym wrogiem katolicyzmu. Jego „Mit XX wieku" jest jednym wielkim paszkwilem przeciw katolicyzmowi, a jednocześnie katechizmem nowej „niemieckiej" religji, której wyznawcą jest hitleryzm. **K. T.**

Na ziemiach Rzeczposp.

Publiczne zbeszczeszczenie medalika w szkole.

W miasteczku Koźminek powiatu kaliskiego w miejscowej szkole zdarzył się wypadek, który oburzył całe katolickie społeczeństwo. W dniu 17 grudnia uczenica VI oddziału żydówka **Gitla Łaja Sieradzka napluła na medalik**, który wypadł z przypadkowo zrzuconego na podłogę piórnika uczenicy Kowalczykówny. Gdy Kowalczykówna podniosła medalik i zażądała od Gitli Sieradzkiej otarcia go i przeproszenia, żydówka napluła po raz wtóry. Fakt ten wywołał oburzenie wśród dzieci szkolnych, a wślad zatem poruszył także miejscowe społeczeństwo.

W imieniu całego katolickiego społeczeństwa Opieka Szkolna w składzie wójta gminy Koźminek, prezesa Akcji Katolickiej i prezesa Straży Pożarnej zwróciła się do kierowniczki szkoły **Wiktorji Kulpińskiej** z prośbą o wiadomości w tej przykrej sprawie. Kulpińska odmówiła wszelkich informacyj, dowodząc, że **Opieka Szkolna jak i rodzice nie mają żadnego głosu w sprawie wychowania dzieci w szkole**, a uprawnienia Opieki Szkolnej ograniczają się tylko do spraw materjalnych szkoły. Mijały tygodnie a władze szkolne ani miejscowe ani Inspektorat szkolny w Kaliszu nic nie przedsięwzięły, aby załatwić tę bolesną sprawę, Gitla Sieradzka nadal uczęszcza do szkoły. Widząc to, Opieka Szkolna w imieniu katolickiej ludności Koźminka wysłała do Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego pismo, prosząc o wydanie zarządzenia, by tego rodzaju wybryki, obrażające uczucia katolików nie były bagatelizowane i pozostawiane bez kary. (KAP.)

150 rabinów na zjeździe w Warszawie.

W czwartek dnia 13 bm. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd rabinów i cadyków-cudotwórców z całej Polski. Zjazd ten zwołali rabini warszawscy, w celu opracowania programu akcji przeciwko uchwaleniu przez Sejm i Senat projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego, wniesionego przez posłankę Prystorową.

Zjazd ma też uchwalić sposób przeprowadzenia postu ogólno-żydowskiego, któryby był stosowany przez jeden dzień, w każdym miesiącu. Zjazd prawdopodobnie opracuje memorjał, który będzie przedłożony izbom ustawodawczym oraz rządowi.

„Sekwestrator" całuje w rękę płacących podatki.

Do Zagrody W. Wszelakiego, we wsi Rumunki—Głodowo, gm. Czarne, pow. lipnowskiego, przybył nieznany osobnik i. podając się za sekwestratora urzędu skarbowego, zakomunikował, iż w myśl nowej ustawy, **podatki obecne będą ściągane za cały rok zgóry.** Ponieważ we wsi jest sporo kolonistów Niemców, domniemany sekwestrator zaznaczył, iż **Niemcy płacić będą podatku 65 zł., Polacy 30 zł.** Wszelaki wpłacił „sekwestratorowi" 30 zł. i otrzymał pokwitowanie na skrawku bibuły, gdzie „sekwestrator" podpisał się nazwiskiem „Śliski". Na pożegnanie „sekwestrator" **ucałował rękę** Wszelakiej, jak również i jej męża. Wszelaki zdumiony uprzedzającą grzecznością sekwestratora, powziął podejrzenie co do jego osoby i złożył zameldowanie w urzędzie gminnym, który skolei zawiadomił posterunek policji w Wielgiem. **Pomysłowego sekwestratora poszukują władze policyjne.**

RUCH PASAŻERSKI W PORCIE GDYŃSKIM.

Urząd Morski podaje statystykę ruchu pasażerskiego w porcie gdyńskim za r. 1935. — Wyniósł on rekordową nienotowaną dotychczas liczbę 25 tys. osób, z czego **10.485 przejezdnych i 14.516 odjeżdżających.** Największą ilość pasażerów zanotowano między Gdynią i Stanami Zjednoczonemi, mianowicie — 7038 osób. Ożywienie ruchu pasażerskiego przez port gdyński w r. ub. przypisać należy uruchomieniu nowego motorowca „Piłsudski" oraz organizowaniu licznych wycieczek turystycznych przez linję Gdynia—Ameryka.

BURZLIWA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

W gmachu Ratusza grudziądzkiego w wydziale opieki społecznej miano wydawać bony na węgiel, gdy jednak oświadczono, że bony wydane zostaną następnego dnia, **kilkuset bezrobotnych zaczęło demonstrować.** Demonstranci domagali się natychmiastowego wydania węgla, chleba i doraźnych zasiłków pieniężnych. Gdy tłum stawał się coraz bardziej natarczywy, — wezwano policję. Wówczas bezrobotni połamali na kawałki znajdujące się na korytarzu krzesła i napadli na policjantów. Policji udało się przywrócić porządek.

Talar Marji Teresy.

W welonie wdowim, z cesarskim djademem na skroniach — takim dochował się do naszych czasów portret cesarzowej austrjackiej, wybity po raz pierwszy w roku 1751 na talarach austrjackich, odtąd noszących nazwę talarów Marji Teresy. Wyparty z rynków europejskich i światowych, gdzie nigdy nie miał szerszego zasięgu, talar Marji Teresy cieszy się szczególnem upodobaniem ludności **krajów Afryki północnej, wschodniej i środkowej.**

Moneta austrjacka w krajach leżących na szlaku ekspansji kolonjalnej Francji i Anglji a ostatnio Włoch, to bądź co bądź zjawisko dość ciekawe. Nie miała przecież Austrja ani zainteresowań kolonialnych ani handlowych w tych obszarach. Gdzie więc szukać wytłumaczenia tego zjawiska?

Znajdziemy je jedynie **w polityce finansowej Austrji,** za czasów Marji Teresy i jej męża cesarza Franciszka, która w przeciwieństwie do polityki merkantylnej Francji i Anglji, głoszącej hasła tezauryzacji złotego pieniądza w skarbcu państwowym, **uważała pieniądz za pewnego rodzaju towar i usiłowała zapewnić mu możliwie najszersze rozpowszechnienie.** Francja i Anglia prowadząc ożywiony handel z krajami Afryki, wolały posługiwać się srebrnym talarem Marji Teresy, zachowując swe złoto na potrzeby wojenne.

Po raz pierwszy **talar Marji Teresy pojawił się w Abisynji w 1780 roku.** Odtąd wszystkie monety bite na użytek rządu abisyńskiego noszą tę datę. Abisyńczykom i ludom krajów ościennych, ceniącym w pieniądzu przedewszystkiem jego uchwytną realną wartość, podobał się duży błyszczący krążek z lśniącymi punktami srebrnymi, oznaczającymi perły na djademie królowej. Punkty te dały monecie nazwę miejscową, brzmiącą w języku amharskim „Abunokte", co oznacza **„ojciec punktów".** Drugim momentem, który najprawdopodobniej zadecydował o rozpowszechnieniu talarów Marji Teresy w krajach afrykańskich, była jego stosunkowo **wysoka wartość i czystość stopu,** zawierającego 23.387 gr. srebra, co było również jednym z warunków stałości pieniądza, którego **kurs nigdy nie wykazywał wyższych odchyleń od parytetu ponad 2—3 punktów.** Pewne podobieństwo w portrecie Marji Teresy do piękności afrykańskich, szczególnie jeśli chodzi o fryzurę, przypominającą stosowaną w niektórych krajach afrykańskich do dziś modę wysokiego upinania włosów, mogło także w drobnej mierze zadecydować o powodzeniu pieniądza.

Talary te do ostatnich niemal miesięcy biła mennica wiedeńska, która **od 1751 do 1935 wypuściła 243 miljony sztuk,** z czego w obiegu na rynku abisyńskim znajduje się tylko 30—50 miljonów. Reszta została stezauryzowana przez ludność arabską i abisyńską lub zgryziona zębem czasu. Ostatnio mennica wiedeńska **odstąpiła prawo bicia talarów mennicy włoskiej,** która jednak zachowała dawny portret Marji Teresy i dwugłowego orła z cesarską koroną, widniejącego nad odwrocie monety. Straty, jakie z tytułu odstąpienia swych praw poniesie mennica wiedeńska są znikome w porównaniu z kosztami bicia monety o znaczeniu ponad przeciętną stosowanej zawartości czystego srebra.

W roku 1894 cesarz Menelik II próbował uniezależnić się od mennicy austrjackiej i **wypuścił własne talary** ze swą podobizną, bite w mennicy paryskiej. Talar ten jednak się nie przyjął i dziś bardzo rzadko można go spotkać w obiegu. Tak samo stosowane przez etjopski bank państwowy próby zastąpienia pieniędzy srebrnych banknotami nie powiodły się. Ilość banknotów wypuszczonych przez bank etjopski nie przekroczyła 3,3 miljony talarów.

Abisyńczycy, jak zresztą większość ludów pierwotnych nie znają się na zawiłościach obecnego systemu walutowego, którego cechą najistotniejszą jest fikcja pieniądza opartego na złocie i wolą mieć pieniądz przedstawiający wartość sam w sobie. Dlatego też talar Marji Tereasy ma na rynku abisyńskim długie lata panowania przed sobą.

—oo—

—•—

NOWY PREZES ARCHIDIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ W POZNANIU. Prezesem Akcji Katolickiej Archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej Ks. Kardynał Prymas zamianował w dniu 2 lutego br. p. dr. **Jana Paruszewskiego, Naczelnika Wydziału Prokuratorji Generalnej w Poznaniu.** (KAP.).

RADJOSTACJE POLICYJNE. Na skutek decyzji głównej komendy PP., komendy policyjne we wszystkich większych ośrodkach otrzymają własne radjostacje nadawcze dla podawania komunikatów policyjnych o zaginięciach, poszukiwaniach przestępców, ostrzeżeniach itp. **Pierwszą taką radjostację otwarto w ostatnich dniach w Nowogródku.**

—ooo—

Krótkie wiadomości.

W Przemyślu bawi specjalna komisja śledcza, delegowana przez lwowską dyrekcję PKP, która prowadzi dochodzenia w związku z **ujawnieniem braków kasowych w jednej z kas towarowych.** W związku z zagadkową kradzieżą został aresztowany kasjer Zalitacz, którego jednak później zwolniono z więzienia.

Przez komisarjat rządu m. Warszawy została zajęta **książka Władysława Spasowskiego pt. „Z. S. S. R. — Rozbudowa nowego ustroju".**

Sąd okr. w Tarnowie skazał M. Skubaka ze Lwowa, oskarżonego o **popełnienie szeregu kradzieży w Tarnowie** na ogólną kwotę 4.100 zł. — na 14 miesięcy więzienia.

Z całego świata.

Niemiec przechodzi wraz z rodziną na judaizm (?)

Prasa żydowska donosi, że profesor wszechnicy monachijskiej Emil Greunauer postanowił wraz z żoną i siedmiorgiem dzieci przejść na judaizm. Ma to być protestem przeciw kampanji antyżydowskiej, prowadzonej przez hitlerowców. Prof. Greunauer chce w ten sposób — jak zaznaczył w publicznym liście — „ratować honor państwa niemieckiego". Jest to dziwna wiadomość i mało prawdopodobna. Religji nie zmienia się na znak protestu przeciw jakimś politycznym wydarzeniom. Opiera się ją bowiem na przekonaniach metafizycznych, niezależnych od politycznej sytuacji.

Mrozy i nawałnica śnieżne.

Na Węgrzech panują silne mrozy. Temperatura w niektórych okolicach kraju spadła do — 20 st. C. Zanotowano **kilka wypadków śmierci od zamarznięcia.** Obfite opady śnieżne spowodowały silne przeszkody w komunikacji.

Nad Salonikami i całą **Macedonją** szaleje nawałnica śnieżna. Padający wielkiemi płatami śnieg oślepia przechodniów i utrudnia komunikację. Wicher dmie z taką siłą, że **obala przechodniów na ulicach.** Z wielu domów zostały pozrywane dachy. Liczba ofiar w ludziach, oraz wysokość strat są dotychczas nieznane. Nad ranem w okolicach Seres dały się odczuć wstrząsy podziemne, które wywołały panikę wśród ludności.

Mrozy i burze, szalejące nad całą **Anglją, pociągnęły za sobą 14 ofiar ludzkich.** Szereg statków znalazło się w niebezpieczeństwie w pobliżu wybrzeży irlandzkich. Holownik niemiecki „Baron Graham" nadał sygnały, wzywające pomocy. Brak wiadomości o statku hiszpańskim „Constan", na którego ratunek wyruszył statek ratowniczy „Baltimore". Pływająca latarnia morska w Daunstrock była zagrożona przez katastrofę, lecz została uratowana przez parowiec „Innisfallen" oraz kontrtorpedowiec „Tenedos".

Podczas burzy **w lagunie weneckiej dwie barki zostały zdruzgotane** o skały, **5-ciu ludzi zginęło.** Pozatem zamarzła na śmierć rodzina rybacka, złożona z trzech osób, wyrzucona na brzeg przez wicher na wyspie Burano.

W kabinie dźwigu wpadli do Sekwany.

Usiłowania wyratowania 3-ech robotników, którzy zamknięci w kabinie dźwigu wpadli podczas pracy nad poszerzeniem mostu Carrousel do Sekwany w Paryżu, trwają nadal, jakkolwiek stracono nadzieję wydobycia ich żywych. Wypadek zdarzył się przy zakładaniu liny do dźwigu, który miał dostarczać materjał budowlany przez Sekwanę, lina ta zawieszona została na dwóch potężnych słupach, z których **jeden załamał się nagle,** właśnie w chwili, gdy kabina dźwigu znajdowała się o 30 metrów od brzegu rzeki. Zawezwana straż ogniowa przystąpiła natychmiast do akcji ratowniczej. Na dno Sekwany opuszczono nurka, który nie mógł jednak otworzyć kabiny, gdyż skutkiem swego ciężaru, który wynosi około 6 ton, **zanurzyła się głęboko w rzecznym mule.**

25-LECIE BISKUPSTWA KS. KARDYNAŁA FAULHABERA.

16 bm. katolicy monachijscy, a z nimi całe Niemcy katolickie, będą obchodzić uroczyście srebrny jubileusz biskupi ks. kardynała Faulhabera, arcybiskupa monachijskiego. Jest on synem piekarza z Kloster Heidenfeld koło Würzburga, Piotra Faulhabera. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1892. Dzięki wybitnym zdolnościom — po bardzo krótkim okresie pracy w duszpasterstwie — został wysłany na studja wyższe do Rzymu. Po ich ukończeniu studjował jeszcze w Oxfordzie, Cambridge, Madrycie i Barcelonie. W r. 1899 habilitował się jako docent w Würzburgu. Mając zaledwie 34 lata został profesorem uniwersytetu w Strassburgu. W r. 1911 powołał go Ojciec św. Pius X. na stolicę biskupią w Spirze. W 1917 roku został arcybiskupem w Monachjum, a w r. 1921 otrzymał kapelusz kardynalski.

—ooOoo—

W kilku zdaniach.

W Indjach trwają wstrząsy podziemne, nie pociągając za sobą ofiar ludzkich. Silne trzęsienie ziemi odczuto ostatnio w m. Dhubri w prowincji Assam, oraz w m. Bogra w Bengalu.

Na drodze między Osaka i Kobe, nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem straży pożarnej. 16 strażaków poniosło śmierć, gdyż wskutek wybuchu w wozie straży pożarnej, wszelki ratunek był uniemożliwiony.

—ooOoo—

Z kultury i sztuki.

Udział twórczości katolickiej w dzisiejszej literaturze świata.

Pod tym tytułem wydali księża Jezuici (Kraków, ul. Kopernika 26) zbiorowy zarys monograficzny w przekładzie z języka niemieckiego, dokonanym przez p. J. Birkenmajera. Jest to znakomite studjum, w którem fachowcy z różnych dziedzin przedstawiają dorobek literacki katolickich pisarzy Niemiec, Austrji, Szwajcarji, Belgji, Holandji, Anglji, Skandynawji, Francji, Włoch, Hiszpanji, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji oraz Stanów Zjednoczonych Am. P. Monografję o katolickiej literaturze w Polsce opracował znany pisarz dr. Otto Forst-Battaglia. Dla polskiego wydania dzieła p. Battaglia rozszerzył znacznie i uzupełnił swą monografję tak, że stanowi ona ocenę całej polskiej literatury współczesnej z punktu widzenia katolickiego. Dzieło powyższe, naprawdę imponujące (w dwu tomach) posiada wartość pierwszorzędną i powinno znaleźć się w rękach wszystkich ludzi inteligentnych.

Niedługo ukaże się z tej samej serji zbiór monografij n. t.: wychowawczych wartości katolickich w okresie powojennym. — I ten drugi zbiór doczeka się niewątpliwie przekładu polskiego. (KAP).

Czeska opera marjańska.

W Narodnim Divadle w Pradze odbyła się w obecności prezydenta republiki czechosłowackiej dr. E. Benesza, premjera nowej opery czeskiej **„Hry o Marii“**. Nowa opera, której twórcą jest modernistyczny kompozytor czeski **Bohuslav Martinu**, jest właściwie operową inscenizacją trzech niezwiązanych ze sobą legend o Matce Boskiej, średniowiecznej flamandzkiej (Mariken z Nimegue), ludowej morawskiej (Narozeni Panie) i literackiej Juljusza Zeyera (Sestra Paskalina). Te trzy główne części poprzedza ujęty w formę oratorjum prolog, którego tematem jest przypowieść o pannach mądrych i głupich. „Hry o Marii“ przyjęte były nader życzliwie, a krytyka wyraża się o nowej operze bardzo przychylnie. (KAP.).

Ruch wydawniczy

O. MARJAN PIROŻYŃSKI C. SS. R.: „Zakony żeńskie w Polsce“, Lublin — Uniwersytet. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej, 1935, — str. 250.

„Wprawdzie książka ta — pisze autor w przedmowie — jest suchem zestawieniem cyfr, faktów i dat historycznych, jednak uważny czytelnik znajdzie pomiędzy wierszami apologię religji katolickiej“. Istotnie, kiedy przejrzymy tablice statystyczne, historję poszczególnych zakonów oraz dane, tyczące się ich działalności, to po przewróceniu ostatniej kartki ogarnie nas podziw dla heroizmu, samozaparcia i poświęcenia się tych, co w cichej i nieustającej pracy spełniają jedno z najszczytniejszych i najpiękniejszych haseł naszego Kościoła — miłości bliźniego.

Książka jest podzielona na dwie części. W pierwszej podaje O. Pirożyński zestawienia statystyczne, dotyczące stanu liczebnego zakonów żeńskich w Polsce i polskich zagranicą, ich rozmieszczenie, ogólną charakterystykę oraz działalność, wyciągając odpowiednie wnioski na przyszłość. Drugą część natomiast poświęcił opisowi poszczególnych zakonów z uwzględnieniem historji, celu i warunków przyjęcia; stosuje autor przytem podział na obrządki: łaciński, grecko-katolicki, ormiański i bizantyjsko-słowiański.

Całość, opracowana jasno i przystępnie, ułatwia zapoznanie się z zagadnieniem i przyswojenie sobie wielu, niezmiernie ciekawych faktów liczbowych, które świadczą o tem, jak doniosłą rolę społeczno-charytatywną i kulturalną spełniają zakony żeńskie w Polsce.

Z. C.

Humor.

Między Szkotami. Szkot: — Ile będzie kosztował olejny portret mojej żony?

Malarz: — Dwa funty.

Szkot: — A jeżeli sam dostarczę oleju?

Sprawa obrony państwa

w programach i podręcznikach szkolnych.

W prasie polskiej rozwinęła się w tych dniach szeroka dyskusja na temat nowych podręczników szkolnych. Ale nietylko w prasie, lecz także na zebraniach rodzicielskich. (Czytaj ostatnie sprawozdanie z zebrania warszawskiego „Zrębu“). Chwała Bogu, że nareszcie wstydliwe przemilczanie tej ważnej sprawy zostało ze strony zainteresowanych przerwane. Dotąd wszelkie uwagi krytyczne na ten temat były uważane za objaw nieufności do władz szkolnych, które te podręczniki zatwierdziły. Tem się tłómaczy milczenie nauczycieli, najwięcej kompetentnych do zabierania w tej sprawie głosu.

Dyskusja obecna wysuwa dwa główne momenty. Pierwszy, to — niemoralność polityki podręcznikowej, polegającej na tem, że tesame czynniki szkolne, które decydują o zatwierdzeniu podręczników dla szkół, występują w charakterze autorów, tworząc jakby kartel dla wyzyskiwania swego stanowiska urzędowego do celów zarobkowych. Drugi moment, podnoszony głównie ze strony rodziców, zwraca się przeciw barokowemu stylowi podręczników i niedostosowania ich do poziomu umysłowego i kulturalnego młodzieży.

Oba powyższe zarzuty, jakkolwiek są słuszne, mają charakter negatywny. Nie zawierają pozytywnych wskazówek, jakim potrzebom w chwili obecnej mają te podręczniki odpowiadać. Reforma szkoły, przeprowadzana obecnie, powinna mieć na oku najważniejsze potrzeby państwa i życia. Inaczej konieczność takiej reformy nie dałaby się utrzymać, ani uzasadnić. Potrzeby te winny być uwzględnione zarówno w programach, jak i w podręcznikach, które tych programów są realizacją. O zlekceważeniu religijnych potrzeb społeczeństwa polskiego pisałem już w perjodyku: „Wiara i życie“. — Na tem miejscu pragnę zwrócić uwagę zainteresowanych, że **także najważniejsze sprawy państwowe, a przedewszystkiem zagadnienie obrony państwa, nawet przez myśl nie przeszło autorom podręczników**.

A przecież w czasach, kiedy zagadnienie to stanowi ogniskowy punkt podręczników szkolnych naszych sąsiadów, Rosjan i Niemców, zaniedbanie tej sprawy zarówno w programach, jak i w podręcznikach szkolnych, nie powinno być dopuszczalne. Szkoła ma olbrzymie zadanie przygotowania moralnego młodzieży do przyszłych wysiłków, zmierzających do utrzymania niepodległego bytu państwa. Zwłaszcza jeśli idzie o szerokie masy ludowe, które swoje wykształcenie opierają na wiadomościach, wyniesionych ze szkoły powszechnej.

Jakież więc zagadnienia obejmuje sprawa obrony państwa, które powinny znaleźć wybitne uwzględnienie zarówno w programach, jak i podręcznikach szkolnych? Spróbujmy, choć ogólnikowo, określić na tem miejscu główne problemy. Wynikają one zresztą logicznie z położenia naszego państwa. Dwóch mamy sąsiadów, którzy choć chwilowo paktami nieagresji ograniczeni, nie wyrzekli się w stosunku do nas swych zaborczych planów. Z jednej strony Niemcy karmiący młodzież swą ideami odwetowemi w stosunku do zachodnich ziem Polski, z drugiej strony Rosjanie, dla których Polska stanowi jedyną przeszkodę w roznoszeniu rewolucji komunistycznej na zachód.

W takiej sytuacji dzisiejsze podręczniki **do języka polskiego dla szkół powszechnych** umieszczają **ustępy o kołchozach, niedwuznacznie podkreślające sympatje do tej instytucji**. Czyż można się jednak temu dziwić, jeśli kierownikiem komisji kwalifikującej podręczniki w Ministerstwie W. R. i O. P. jest były działacz bolszewicki z Rosji sowieckiej?

Przejdźmy do innych zagadnień. Jesteśmy państwem, w którem obok 20 miljonów Polaków żyje 10 miljonów innych narodowości. Otóż poważnem zagadnieniem jest **wciągnięcie tych narodowości w orbitę państwowości polskiej** i obudzenie w nich przekonania, że armja polska broni zarówno ich dobra, jak i dobra Polaków. Łączy się z tem kult armji i żołnierza państwa polskiego. Gdzież temu wyraz dały podręczniki? A gdzież jest uświadomienie na wypadek wojny gazowo-lotniczej, gdzie wprowadzenie w aparat wojny nowoczesnej, technicznej? Co młody obywatel wie z podręczników o swych obowiązkach wobec państwa? Jakich cnót i zalet obywatelskich uczy się przyswajając z opisywanych przykładów?

O całem moralnem przygotowaniu poza nastawieniem na sensację nie może się młodzież wiele z podręczników dowiedzieć.

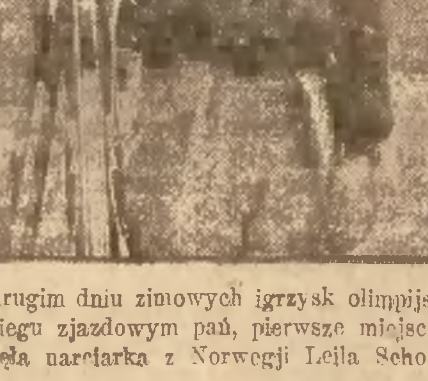
Sprawa wymaga zasadniczej zmiany. Potrzeba zrewidować pod kątem obrony państwa zarówno programy, jak i podręczniki. Z tych ostatnich usunąć wszystko, co wprowadza wrogie państwu polskiemu sugestje, a jeśli trzeba, usunąć także przeszkody, kładące się tamą spełnieniu najistotniejszych postulatów Rzeczypospolitej.

Sprawa jest ważna i niecierpiąca zwłoki. Winna być uzgodniona przez Ministerstwo W. R. i O. P. z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Zasadnicze problemy, podane jako tematy do odpowiedniego opracowania, muszą się znaleźć od najbliższego roku szkolnego we wszystkich podręcznikach szkolnych, obejmujących naukę języków, historji i geografji, bez względu na tych, czy innych, autorów podręczników. Równocześnie z tą pracą należy przeprowadzić rewizję programów szkolnych.

Dzisiejsze podręczniki szkolne wszystkich narodów europejskich w zestawieniu z naszemi, wyjaskrawiają tylko nasze zacofanie i brak wszelkiego zmysłu realnego.

LUDWIK SKOCZYLAS.

Najlepsza na świecie w biegu zjazdowym.



W drugim dniu zimowych igrzysk olimpijskich, w biegu zjazdowym pań, pierwsze miejsce zajęła narciarka z Norwegji Leila Schou.

Radjo.

CAŁA POLSKA ŚPIEWA. — Cz. Halski, młody, lwowski kompozytor i zbieracz pieśni ludowych, zwłaszcza podlwowskich, znany jest radjosłuchaczom z cyklu audycyj, opracowanych wespół z prof. Grajekiem p. t. „Ludowy rok obrzędowy“. Zebrane przez Cz. Halskiego pieśni usłyszą radjosłuchacze w czwartek dnia 13 lutego, o godzinie 16.45 w audycji „Cała Polska śpiewa“.

NAS DWÓCH I JEDEN SMOKING. Co mają zrobić w czasie kryzysu dwaj młodzi ludzie, którzy w karnawale chcą się bawić tak, jak się bawili ich ojcowie, mają jednak obaj tylko jeden smoking. Dzielą się tym smokingiem, jak mogą, ale oczywiście nie idzie im to łatwo. Powstają na tym tle zabawne nieporozumienia, o których posłyszą radjosłuchacze w czasie wesołej audycji muzycznej W. Budzyńskiego p. t.: „Nas dwóch i jeden smoking“, którą nada rozgłośnia lwowska dnia 13 lutego o godzinie 20.00

O POMOCY I SAMOKSZTAŁCENIU. — Kształcić się samemu nie jest rzeczą łatwą. Przed uczącym się stoją liczne trudności. Nie zawsze umie ustalić kierunek swoich zainteresowań, nie wie, co ma czytać. Stąd ważną staje się kwestja pomocy dla samouków. Dnia 13. lutego, o godzinie 17.00-ej mówić będzie przez radjo Dr. Al. Hertz w odczycie „O pomocy w samokształceniu“ z cyklu „O samokształceniu“ o instytucjach i wydawnictwach, których zadaniem jest dopomagać samoukom w ich pracy.

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 14-go LUTEGO 1936 ROKU:

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych); — 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert; 16.00 Pogadanka; dla chorych; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.45 Pogadanka przyrodnicza; 17.00 Wywiad z obserwatorjum astronomicznego Uniw. Jag.; 17.15 Minuta poezyj; — 17.20 Transmisja z zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen; 18.05 Koncert; 19.40: Komunikat z Krakowa; 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20.00 Monolog; 20.10: Opera w 3 aktach (orkiestra P. R.); 21.50 Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Reportaż z igrzysk olimpijskich; 22.35 Skrzynka techniczna; 22.50 Muzyka taneczna z dancingu z Poznania. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla żeglugi pow.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty, 7,50 Program na dzień bieżący, 7.55 Parę informacyj; 12.40 Płyty; 13.35 Koncert z płyt; 15.20 Wiadomości giełdowe; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Pogadanka; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.50 i 7.30 Muzyka (płyty); 7.55 Parę informacyj; 12.40 Muzyka (płyty) 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30 Pogadanka aktualna, 18.40 Pogadanka społeczna; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m.) Godz. 6.50 i 7.30 Muzyka z płyt; 12.40 Suita symfoniczna; 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30 Skrzynka programowa; 18.40: Chwilka społeczna; 19.00 Feljeton; 19.20 Koncert reklamowy.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Chwilka społeczna; 18.30 Obrazek obyczajowy; 19 Porady radjotechniczne; 19.20 Przegląd prasy; 19.30 Jak spędzić święto; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Rzeczy ciekawe.

NAJSTARSZY SPORT.

Narciarstwo śmiało zaliczyć można do najstarszej dziedziny sportu. Początki jego sięgają okresu dwóch tysięcy lat przed Chrystusem. Pierwotni mieszkańcy dalekich północnych krajów, już w okresie kamienia i bronzu znali rodzaj **„sandałów śnieżnych“**, na których przebywali rozległe przestrzenie w gonitwie za reniferem i innem zwierzem leśnem. Pierwsze wzmianki o nartach znajdujemy w sagach norweskich w VII i VIII wieku naszej ery, a pierwszem historycznem stwierdzeniem szerokiego rozpowszechnienia nart w krajach skandynawskich jest napisana w 1555 roku przez Magnusa „Historia de gentibus septentrionalibus“.

W średniowieczu igrzyska rycerskie, odbywające się na dworach książąt skandynawskich, nie obywały się bez nart. Właściwymi twórcami nowoczesnego sportu narciarskiego byli **chłopi z Telemarken**, górzystej i lesistej okolicy, położonej w północnej Norwegji. Odbywając codziennie dalekie wycieczki do miejsca pracy w lasach okolicznych, chłopi z Telemarken rozwinęli współczesną technikę biegów narciarskich. Jak wiele innych nowoczesnych przyrządów sportowych, narty ze sprzętu użytkowego, stały się jednym z najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych sprzętów sportowych.

Co słychać w Krakowie.

LUTY.

13. Czwartek. Grzegorza II. pap., Feliksa IV. p. wyzn., Benignego kapł. męcz.
Wschód słońca 6.57, zachód 16.51.
Długość dnia 9 godzin i 54 min.

14. Piątek. Walentego kapł. męcz., Zenona męcz., Antoniua op.
Wschód słońca 6.55, zachód 16.53.
Długość dnia 9 godzin i 58 min.

MRÓZ ZELŻAŁ. Podobnie jak w innych stronach Polski, zanotowano w Krakowie, w dniu wczorajszym, załamanie się fali mrozów. W godzinach rannych termometr wskazywał jeszcze 11 stopni C., koło południa srebrna jego nitka podniosła się do 3 stopni poniżej zera, a w słońcu notowano nawet kilka stopni plus.

WICEWOJEW. DR. MAŁASZYŃSKI powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

IMPREZY ROZRYWKOWE NALEŻY ZGŁASZAĆ W MAGISTRACIE. Zarząd Miejski przypomina wszystkim Stowarzyszeniom i osobom, urządzającym na terenie m. Krakowa publ. zabawy, rozrywki i widowiska obowiązek zgłaszania wszystkich tego rodzaju imprez w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego (Ratusz II. p. biuro Nr. 9) najpóźniej na 3 dni przed ich urządzeniem celem wymiaru podatku widowiskowego, oraz opłat na F. Pracy i P. C. Krzyż. Wobec uchylających się od tego obowiązku Zarząd Miejski będzie stosował bez względnie sankcje karne, przewidziane w przepisach.

75-LETNIA STARUSZKA POD TRAMWAJEM. W środę rano 75-letnia dozorczyni domu pl. Zgody 2. Anna Grych, wpadła na ul. Lwowskiej pod przejeżdżający tramwaj. Wezwany lekarz Pogotowia rat. stwierdził u niej szereg ogólnych kontuzyj i w stanie poważnym przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni Społ.

ROWERZYSTA DOZNAŁ WSTRZĄSU MÓZGU. W środę popołudniu, na ul. Kobierzyńskiej, jadący na rowerze Ludwik Gadocha, potrącony został przez wóz. Spadł on na jezdnię i doznał szeregu obrażeń, między innemi wstrząsu mózgu, wobec czego lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł go do szpitala.

TRUŁ SIĘ JODYNĄ. 21-letni malarz Emanuel Kanner wypił w środo wieczorem w bramie przy ul. Stolarskiej 9 większą ilość jodyny. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po przepłukaniu żołądka, przewiózł go do szpitala Ubezp. Społ.

NIESOLIDNY SZOFER. Wczoraj o godz. 8.30 szofer nieustalonego nazwiska Nr. auta Kr. 98254, potrącił przejeżdżający wóz platformowy, prowadzony przez woźnicę Franciszka Ślusarczyka, ul. Prochowa 18, skutkiem czego koń został pokaleczony, a wóz uszkodzony. — Winę ponosi szofer, który po wypadku zbiegł.

———ooOoo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIA NAUKOWE. Tow. Otolaryngologiczne odbędzie posiedzenie nauk. we czwartek 13 bm. o godz. 18 w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. W programie demonstracje szeregu przypadków. — Pol. Tow. Psychjatryczne i krak. Tow. Neurologiczne, odbędzie posiedzenie w piątek 14 bm. o godz. 20, w klinice neurol.-psych. W programie demonstracje przypadków i odczyty.

„BAL DE LA BROUSSE“, organizowany przez Tow. Propagandy Sztuk Plastycznych, odbędzie się już w piątek 14 bm. o godz. 10 wieczór w salach Cafe Cyganerja (vis a vis Teatru).

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Niebieski ptak“.
Piątek: „Chimery“.
Sobota: „Most“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: „Czu Czin Czau, władca niewolników“.
WANDA: „Dawid Copperfield“.
APOLLO: „Pepi“.
SZTUKA: „Szanghaj“.
STELLA: „Rapsodja Bałtyku“.
PROMIEŃ: „Wojna w krainie walca“.
UCIECHA: „Czarownica“.
SOKÓŁ (Podgórze): „Świat należy do ciebie“.
ADRIA: „Brygada śmiałych“.
BAGATELA: „Wszyscy ludzie są wrogami“ — i rewja: „Defilada narodów“.

——000——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w czwartek, o godz. 6-ej wieczorem, po cenach najniższych, „Niebieski ptak“ M. Maeterlincka, w reżyserji W. Radulskiego, w oprawie dekoracyjnej dyr. K. Frycza. — W próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego „Most“, niegrana dotąd w Krakowie sztuka Jerzego Szaniawskiego, której premjera odbędzie się w najbliższą sobotę.

„CHIMERY“ z Zygm. Nowakowskim i Zofią Jaroszewską w rolach głównych, powtórzone będą jutro w piątek na przedstawieniu po cenach zniżonych.

———*———

Kto może otrzymać pożyczkę budowlaną z Państw. Funduszu Budowlanego?

Onegdaj odbyło się na Ratuszu posiedzenie **Komitetu Rozbudowy**, pod przewodnictwem wiceprez **dr. Radzyńskiego**, przy współudziale delegatów Krak. Urzędu Wojew. **inż. Macha i dra Bajbora**, oraz starosty **dr. Wnęka**. Na posiedzeniu tem rozpatrywano **sprawę sposobu finansowania budów z Państwowego Funduszu Budowlanego w r. 1936.** Postanowiono, że

NA BUDOWNICTWO BLOKOWE

pożyczek udzielać się będzie **tylko na budowy wznoszone w granicach miasta Krakowa, Woli Justowskiej i klinie gruntów Olszy, wchodzących w granicę gminy Kraków** (obok Osiedla Oficerskiego). Z pożyczek do wysokości **40%** zasadniczo **korzystać będą mogli** tylko budujący **w granicach 8-miu pierwszych dzielnic miasta, oraz w przedłużeniu ul. Wybickiego,** budujący zaś w pozostałych dzielnicach będą mogli uzyskać pożyczkę tylko do wysokości **30 proc. kosztów budowy.**

NA BUDOWNICTWO DROBNE

pożyczki udzielane będą **zarówno na budowy w granicach miasta Krakowa jak i w sferze bezpośrednich interesów mieszkaniowych, według uznania Komitetu,** z tem zastrzeżeniem, że pożyczki udzielane w sferze interesów mieszkaniowych, dotyczyć będą budynków wznoszonych na terenach posiadających przynajmniej projekt planu zabudowania, przyjęty przez Wydział pow. i zaopinjowany przychylnie przez Oddz. zabudowy Wydz. Budowlanego.

Z przyznanych kredytów 1/3 postanowiono zarezerwować na finansowanie budowli wznoszonych na gruntach nabytych od Gminy. — Przy rozdziale kredytów postanowiono przyjąć za podstawę: wyposażenie zasadniczo i urządzenie ulicy, przy której budowa jest położona. Pierwszeństwo będą mieli właściciele domów, których wnętrza będą rozplanowane **celowo, ekonomicznie i odpowiadać będą współczesnym wymogom zdrowotnym.** Dalej wpływ będzie miała **jakość i solidność konstrukcji budynku, zastosowanie instalacyj sanitarnych** i t. d.

Wszystkie prośby o pożyczki muszą uprzednio uzyskać opinję Komisji Zabudowy Zarządu miejskiego.

Postanowiono

NIE PRZYZNAWAĆ KREDYTÓW

na budowle, w których projektowane są mieszkania **suterenowe, oficynowe, jednotraktowe,** otrzymujące światło z jednej strony, dalej na budowle, w których planach przewiduje się **małe i trudne do przewietrzenia podwórza,** na budowle, wznoszone **w sferze interesów mieszkaniowych, na terenach zalesionych.** Przy budowlach o 5-ciu i więcej kondygnacjach, **udzielający pożyczki żądać będą urządzenia windy osobowej.**

10 lat więzienia i wydalenie z armji za zastrzelenie plutonowego.

W drugim dniu toczącego się przed krak. Sądem wojskowym, przeciw **ppor. Grzegorzowi,** o zastrzelenie **plut. Chromika,** zeznawało szereg świadków. Zeznania ich wypadły dla ppor. Grzegorza naogół **niekorzystnie.** Świadkowie stwierdzili bowiem, że ppor. Grzegorz był wprawdzie w chwili zajścia podchmielony, ale nie był pijany i zdawał sobie w zupełności sprawę ze swego czynu. Świadek **Robert Blat** zeznał, że krytycznej nocy, gdy przechodził obok kawiarni „Apollo“ usłyszał dwa strzały. Ponieważ był zupełnie pijany dopiero, gdy uszedł około 300 m., stwierdził ranę na kolanie. Miała ona pochodzić od kuli ppor. Grzegorza. Obrona oskarżonego stała na stanowisku, że rana, odniesiona przez świadka Blata, pochodziła od noża, a **świadek chce jedynie wykorzystać nieszczęśliwy zbieg okoliczności.**

Po ukończeniu przesłuchiwania świadków i przemówieniu prok. **płk. Rzewuskiego** oraz obrońcy **dr. Skorupskiego,** zapadł wyrok mocą którego **ppor. Grzegorz skazany został na 10 lat więzienia i wydalenie z armji.**

Kto otrzymał nagrody na konkursie instrumentów smyczkowych?

W dniu wczorajszym ogłoszono, na konkursie instrumentów smyczkowych, zorganizowanym w ramach wystawy w Muzeum Przemysłowem, decyzje jury. Na **60** instrumentów, dopuszczonych do konkursu, **nagrodzono 14.** Pierwszą nagrodę przyznano **p. D. Didczence z Warszawy.** Kolejność dalszych nagrodzonych jest następująca: **2) płk. Kukulski** (Kraków), **3) dr. Różycki** (Lwów), **4) G. Haüsler** (Kraków), **5) Fr. Borowiecki** (Lublin), **6) P. Kubas** (Kraków), **7) M. Czternesteh** (Stanisławów), **8) P. Kubas** (Kraków), **9) J. Radzikowski** (Łódź), **10) J. Świrek** (Kraków), **11) Eug. Arnold** (Kalisz), **12) M. Nowosielski** (Kraków), **13) inż. Ad. Kościelecki** (Lwów), **14) Ant. Pączka** (Lwów). Szósta nagroda przyznana została za altówkę, wszystkie inne nagrody za skrzypce. Wszyscy nagrodzeni otrzymali **artystyczne dyplomy.** Pozatem pierwsi trzej otrzymali **pamiątkowe medale od prezydenta m.**

Dzisiaj we czwartek, odbędzie się na wystawie, o godz. 20.30, koncert orkiestry kameralnej Polskiego Radja, pod kierunkiem **dyr. Hermana.**

Odczyty.

KRYTYKA KATOLICKA, A LITERATURA W POLSCE. Odczyt na ten temat zorganizowany staraniem Sodalicyj akademickich wygłosi we czwartek 13 bm. o godz. 20 w sali 30 Coll. Novi prof. L. Skoczylas.

PRZYCZYNEK DO HISTORJI STARAŃ O ZAŁOŻENIE KRAK. AKAD. GÓRNICZEJ. — Na powyższy temat mówił będzie w piątek 14 bm. o godz. 19 w Tow. Technicznem, Straszewskiego 28, prof. inż. Bielski.

WRAŻENIA Z SYRJI, INDOCHIN, MAROKKA. Staraniem Stow. Przyjaciół Francji i Alliance Francaise odbędzie się w piątek 14 b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Kopernika U. J. odczyt wybitnego orjentalisty francuskiego Pierre Lyautey'a, który zapozna słuchaczy ze swemi wrażeniami z Syrji, Indochin, Marokka. Mówić będzie również o swym wielkim stryju, organizatorze Marokka — marsz. Lyautey.

———ooOoo———

Wyrok na mordercę córki.

W środę zapadł przed Sądem przysięgłych w Krakowie wyrok w sprawie **Wład. Puzona,** robotnika, który 27 maja ub. r. **udusił swą córkę Władysławę.** Puzon skazany został **na 9 lat więzienia.** Trybunałowi przewodniczył sędzia **Bartynowski,** oskarżał **prok. Klimczyk.**

Nielojalna agitacja przedwyborcza młodzieży sanacyjnej.

Wczoraj pojawiła się na Uniw. Jagiellońskim odezwa, wydana przez rządowy **„Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“,** przeciw katolickim organizacjom studenckim, **a to w związku z bliskiemi wyborami do zarządu** „Bratniej Pomocy“. Autorowie odezwy **występują** przeciw liście katolickich organizacyj posługując się argumentem bardzo **nieszlachetnym.** Oto przytaczają relację **żydowskich** „Ostatnich Wiadomości“ z 25. IX. 1935. o **rzekomych** nieporządkach w Śląskiem **Seminarjum** Duchown. Relacja była fałszywą, **o czem** świadczył **fakt skonfiskowania „Ostatnich Wiadomości“ przez cenzurę krakowską za tę wiadomość.** To jednak nie wstrzymało wymienionej organizacji od przypomnienia tej „sensacji“ i od użycia jej w walce z organizacjami katolickiemi!

Oto — moralność i lojalność młodzieży sanacyjnej w prawdziwem świetle. Walka przy pomocy fałszów i brudnym oszczerstw.

Żąda 100 tys. zł. nagrody za uratowanie mienia publicznego.

W roku 1931 na linji **Kraków — Katowice** wydarzyła się katastrofa kolejowa, w czasie której **stanął w płomieniach wóz pocztowy,** zawierający ładunek, **wartości kilkuset tys. zł.** Znajdujący się w nim urzędnik **Wł. Szefer, mimo, że odniósł ciężkie rany, chwycił gaśnicę i pożar ugasił.** Za uratowanie cennego ładunku **Sąd Cyw. I instancji przyznał Szeferowi 5 tys. zł. nagrody. Ten jednak domagał się 100 tys. zł.,** wobec czego wniósł apelację. — Wyrok w tej sprawie zapadnie w Sądzie Apel. w sobotę.

Narciarze na Magórkę.

W niedzielę 16 bm. wyjedzie z Krakowa do Makowa pociąg popularny. Odjazd z Krakowa o godz. 7.55, przyjazd do Makowa o godz. 10.02. Odjazd z Makowa 17.30, przyjazd do Krakowa 20.20. Cena przejazdu tam i spowrotem **3.60 zł.** Po przyjeździe pociągu do Makowa, wycieczka wyruszy pod kierownictwem fachowych przewodników, przepięknym szlakiem na Magórkę.

Sport

Wyniki szóstego dnia olimpjady zimowej.

W 6 dniu **zimowej olimpjady,** we wtorek, zanotowano niezwykłą senzację. W rozpoczętych rozgrywkach ćwierćfinałowych **Anglja pokonała** zupełnie **zasłużenie Kanadę** 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Pozatem **Niemcy** wygrali **z Węgrami 2:1** (0:0, 1:0 1:1). **Ameryka** pokonała **Czechosłowację** 2:0 (0:0, 2:0, 0:0), wreszcie **Szwecja** wygrała z **Austrją 1:0** (1:0, 0:0, 0:0)

W jeździe figurowej panów zajął definitywnie pierwsze miejsce Austrjak **Schaeffer** przed Kanadyjczykiem **Wilsonem.** Zawody w jeździe pań nie zostały jeszcze zakończone. Najwięcej szans ma **Sonia Henie.**

Równocześnie rozegrano pierwsze **biegi bobsleighowe.** Po dwóch kolejkach prowadzi osada **Szwajcarji,** przed drugą osadą **Szwajcarji** i osadą **Anglji.**

W środę rano, w siódmym dniu olimpjady, odbył się **bieg na 18 km.** Wygrał go Szwed **Larson** w 1 godz. 14 min. 38 sek., 2) **Hagen** (Norwegja). W klasyfikacji do kombinacji pierwsze miejsce zajął Norweg **Hagen.**

Skoczkowie rozpoczęli treningi. **St. Marusarz skoczył między innemi 81 m.** Rewelacją jest Japończyk **Adachi,** który uzyskał **84 m.** z **upadkiem.**

——000——

BOROTRA został mistrzem tenisowym Francji w hali. Zajął on pierwsze miejsce w grze pojedyńczej, oraz podwójnej.

AKADEMICY ORGANIZUJĄ KURS NARCIARSKI DLA... PROFESORÓW. **AZS** wileński organizuje z dniem 14 bm. kurs **narciarski** dla profesorów i asystentów **Uniwersytetu** Stefana Batorego. Lekcje jazdy na **nartach** przeprowadzi znany teoretyk tej gałęzi sportu prof. Petkiewicz wraz z inż. Grabowickim.

Znaczny wzrost tonażu światowego.

Według Lloyda Register wybudowano w roku 1935 na całym świecie nowe statki o łącznym tonażu: 1.302.080 b r t., czyli o 334.661 brt więcej niż w roku 1934, a 813.064 więcej niż w roku 1933. Najwięcej statków wybudowano w Anglji, gdyż 185 o łącznym tonażu 499.011 brt. Drugie miejsce zajmują Niemcy, które wybudowały 78 statków, trzecie miejsce zajmuje Japonja, czwarte Danja, piąte Holandja.

———ooOoo———

Plan tegorocznych inwestycyj państw.

W tej chwili są już znane szczegóły przygotowanego przez rząd na rok bieżący planu pozabudżetowych inwestycyj państwowych. Rząd przeznacza na nie sumę 223 miljony złotych niezależnie od kwoty około 50 miljonów złotych, które służyć mają na pokrycie inwestycyj przewidzianych w budżecie. O ile inwestycje, podejmowane w ramach normalnego budżetu, posiadają określony charakter i cel, gdyż wynikają z bezpośrednich potrzeb administracji, inaczej przedstawia się sprawa z inwestycjami dodatkowemi, przy których istnieje zwykle duża swoboda decyzji co do sposobu zużytkowania przeznaczonych na nie sum. Toteż plan, ogłoszony przez rząd zasługuje na bliższą uwagę tembardziej, że idzie tu o wcale pokaźną sumę dwustukilkudziesięciu miljonów złotych.

Największe zainteresowanie budzi z natury rzeczy kwestja, z jakich źródeł zamierza rząd uzyskać potrzebne fundusze. Otóż sumę 223 milj. zł. opiera rząd na następujących źródłach dochodów:

1) 35 miljonów z Funduszu Pracy. Jak wiadomo, globalna suma Funduszu Pracy, zatwierdzona już przez Sejm wynosi 90 milj. Sumę tą rozbito w ten sposób, iż 35 miljonów przeznaczono z niej na wspomniany plan inwestycyjny.

2) Około 20 miljonów zł. jako reszta pożyczki inwestycyjnej wpływająca do skarbu państwa w postaci rat, na które pożyczka została rozłożona.

3) Rezerwy zakładów ubezpieczeń społecznych, Państwowego zakładu emerytalnego, Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych itd. dostarczyć mają reszty.

Kwestja źródeł, z których mają być zaczerpnięte fundusze na inwestycje jest w naszych szczególnie warunkach zagadnieniem ważnem, gdyż kapitałów wolnych, których nieruchomienie w inwestycjach nie odbiłoby się na bieżących potrzebach życia gospodarczego — właściwie nie mamy. Zdobycie tych funduszów w drodze podatków i innych danin publicznych powoduje zaburzenia w obrocie tak wielkie, iż niweczą one wszelki dodatni wpływ robót publicznych i zamiast łagodzić raczej pogarszają sytuację gospodarczą. Takie np. opłaty na Fundusz Pracy obciążające pracowników mających zatrudnienie, mogą przyczynić się do zwiększenia bezrobocia. jeśli ciężar ten stanie się nadmiernym. Pozatem wydawać się musi wątpliwem, czy zakłady ubezpieczeń społecznych, państwowy zakład emerytalny itd. zdołają z rezerw swych uwolnić sumę przeszło 160 milj. zł. na inwestycje, skoro rezerwy ich unieruchomione zostały od dawna w takich lokatach, które wykluczają płynność większości ich kapitałów. Według np. sprawozdania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na ogólną sumę jego lokat w kwocie 766 i pół milj. zł., płynnych lokat w bankach i kasach jest zaledwie około 20 miljonów, reszta zaś unieruchomiona w pożyczkach hipotecznych, papierach wartościowych i w nieruchomościach. Z tych powodów wątpliwem wydać się musi, czy wymieniona w planie cyfra da się w praktyce z tych źródeł osiągnąć.

Rozdział sum przeznaczonych na inwestycje pozabudżetowe ustalono w sposób następujący: Prezydjum rady min. 675 tys. zł. Ministerstwo Komunikacji: PKP 60 milj. zł., Państwowy fundusz drogowy 35.325 000 zł., inwestycje wodne 8.500 tys. Ministerstwo poczt: 13 milj. zł. Minist. oświaty 1.800.000 zł. Minist. sprawiedliwości 3 milj. zł. Minist. przemysłu i handlu na wpłatę należności za statki „Batory“ i „Piłsudski“ 8 i pół milj. zł., na elektryfikacje półtora milj. zł., rolnictwo 9 i pół milj. zł., Minist. spraw wewn. 2 milj. 200 tys. zł., budownictwo 38 milj. zł. i samorządy 39 miljonów, w tem dla Warszawy 9 milj. zł. Razem 223 milj. zł.

Jak z tego wynika największe sumy przypadają kolejom, budownictwu mieszkaniowemu, samorządom, poczcie itd. Zadaniem inwestycyj publicznych jest zatrudnienie bezrobotnych, a według zamierzeń rządu — przynajmniej nie dopuszczenie do wzrostu bezrobocia ponad istniejącą dotąd granicę, oraz ożywienie życia gospodarczego drogą zwiększenia konsumcji. Oba te cele będą niewątpliwie trudne do osiągnięcia. Obliczono, że dla zwiększenia konsumcji wewnętrznej ziemiopłodów o 5—7 proc. obecnego stanu oraz dla wchłonięcia w proces produkcji pełnej liczby faktycznych a nie tylko urzędowo wykazanych bezrobotnych, trzebaby wydawać rocznie na roboty publiczne sumę nie mniejszą niż 800 miljonów zł., sumę w naszych obecnych warunkach nie osiągalną.

Ustalaniem hierarchji potrzeb inwestycyjnych oraz ujednostajnieniem akcji wydatkowania na ten cel zajmować się będzie specjalna komisja inwestycyjna, której plany ma zatwierdzać Komitet ekonomiczny Rady Ministrów. Jest to zasadniczo pożądaną nowością, by w dziale inwestycyj nastąpił wreszcie jednolity kierunek i planowość, zamiast istniejącego dotychczas w tej dziedzinie chaosu.

j. w.

Jak uzasadniono projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach?

Wczoraj podaliśmy treść wniosku, zgłoszonego do laski marszałkowskiej przez posłankę **Janinę Prystorową,** w sprawie ustawowego uporządkowania **uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.**

Na uwagę zasługuje, w związku z tem, także **uzasadnienie,** dołączone do odnośnego projektu ustawy. gdzie m. in. czytamy jak następuje:

System uboju bez ogłuszania został **w wielu krajach kulturalnych zarzucony,** sprzeczny on jest z kulturą XX wieku i z poczuciem humanitarnem społeczeństwa. Odbyty w sierpniu ub. r. kongres międzynarodowy w Bruksoli **jednogłośnie wypowiedział się za rozszerzeniem przepisu o ogłuszaniu przed ubojem na terenie całego kulturalnego świata** i opracowuje jednolite normy dla ujednostajnienia systemu ogłuszania we wszystkich krajach.

Jeśli chodzi o

momenty ekonomiczne

to związane są one nie z samą techniką uboju, lecz **ze stosowaniem rytuału w momencie uboju,** a nie po uboju.

Ludność **żydowska spożywa** jedynie **mięso koszerne z przodów.** Rzeźnicy żydowscy nabywają tylko przody, a chrześcijańscy zady.

W konsekwencji mamy **następujące zjawiska.** Zwierzęta nie mogą być sprzedawane **bezpośrednio rzeźnikowi,** bo ten nie nabywa całej sztuki, lecz jedynie przednią, lub zadnią jej połowę. Do obrotu musi więc być wprowadzone **dodatkowe ogniwo pośrednictwa w osobie hurtownika,** który dokonuje uboju we własnym zakresie, a dopiero potem następuje podział między **rzeźników** chrześcijańskich i żydowskich. W ten sposób **hurtownicy są panami sytuacji na rynku,** bo nie obawiając się zbliżenia rolnika do rzeźnika **mogą dyktować niskie ceny rolnikowi, a wysokie rzeźnikowi.**

Jest to szerokie pole do **wyzysku rolnika oraz rzeźnika** detalisty.

Opłaty dodatkowe pobierane z **tytułu** wykonywania uboju sposobem rytualnym obracane są na **potrzeby wyznaniowych gmin żydowskich,** albo stanowią źródło **dochodów** rzezaków.

Brakiem omawianego projektu jest

POMINIĘCIE SPRAWY UBOJU DROBIU,

którego dokonywanie w sposób rytualny **jest właściwie większem barbarzyństwem** niż takiż rytualny ubój bydła. Polega on bowiem na **lekkiem nacięciu szyji,** poruszeniu ptaka na drążku **głową na dół i potwornem** wykrwawianiu, trwającem **2—3 godzin.** Kto te męczarnie raz widział, **nie ma odwagi drugi raz znaleźć się w tem miejscu,** a wystarczy w godzinach popołudniowych w piątek udać się do dzielnicy żydowskiej, aby widzieć te nieszczęsne, **całe krwią zbryzgane ptaki,** odnoszone do domu, celem **dalszego** przyrządzenia.

Z tychsamych przeto powodów, **dla** których zgłoszono wniosek zasadniczy. **projektem** ustawy winna być objęta **także sprawa** i uboju **drobiu.**

(Id).

Deficytowa gospodarka lasów państwowych.

Krytyczną ocenę gospodarki lasów państwowych, dyskutowaną na posiedzeniach komisji budżetowej Sejmu, uzupełniają uwagi dr. T. Bernadzikiewicza autora interesujących rozpraw o gospodarce przedsiębiorstw państwowych — zamieszczone w „Kurjerze Warszawskim“.

Rozgłos swój, zresztą niezbyt chlubny, zyskały lasy państwowe głównie **skutkiem doktryny gospodarczej ich dyrektora p. Loreta, który wysunął hasło przerobu całego surowca z lasów państwowych na własnych tartakach** i hasło to systematycznie od szeregu lat wprowadza w życie. Rezultat tej polityki jest opłakany. Gospodarkę lasów państwowych właśnie w dziedzinie przerobu drewna ocenia Najw. Izba Kontroli oddawna w sposób zdecydowanie krytyczny. — Stwierdza ona, że przerób ten, który miał podnieść wyniki finansowe lasów, **wykazał znaczne straty przy bezprocentowem zaangażowaniu w produkcję około 28 miljonów złotych i w inwestycje około 30 miljonów zł. Razem tedy blisko 60 miljonów zł. zostało zaangażowanych niewłaściwie.** Rozbudowie działalności lasów państwowych nie towarzyszy bynajmniej zwiększanie wpłat do skarbu. Gdy w okresie gospodarczym **1927-28** wpłaciły one około 99 miljonów zł. to **w roku 1933-34 zaledwie 18 miljonów zł.** Ogromny zatem kapitał zaangażowany w lasach pozostaje bez odpowiedniej rentowności. Pod tym względem lasy pobiły nawet rekord głośnych już dziś w gospodarce państwowej kopalń węgla w Brzeszczach, w których unieruchomiono kapitał na ogólną sumę około 14.5 milj. zł.

Najw. Izba Kontroli już przed trzynastu laty zaleciła **stopniową likwidację tartaków,** prowadzonych przez lasy państwowe we własnym zarządzie. Okazało się jednak, iż zalecenia te zupełnie zlekceważono. Gdy bowiem w r. 1931-32 liczba tych tartaków wynosiła **32,** w preliminarzu na rok 1935-36 widzimy ich już **42.** W roku 1932 dyrekcja lasów przystąpiła do uruchomienia **własnych fabryk dykt i fornierów,** w 1935 założyła własną **państwową fabrykę skrzyń** a druga będzie uruchomiona w najbliższym czasie. W Cieszynie prowadzą lasy państwowe **fabrykę soków owocowych, oraz wódek gatunkowych** itd. Bez rezultatu pozostało żądanie N. I. K. ograniczenia wyrębów do granicy, dyktowanej przez realne możliwości zbytu, o unormowanie strony rachunkowej itp.

Z jednej strony **rozbudowa** inwestycyj, kosztownych a nierentownych, unieruchomienie ogromnego kapitału z drugiej, szkodliwe oddziaływanie na gospodarkę prywatną — to są cechy charakterystyczne obecnej gospodarki w lasach państwowych, nie korygowanej przez czynniki państwowej polityki gospodarczej. **To są cechy, które zdołały dotrzeć do wiadomości publicznej dzięki sprawozdaniom N. I. K.**

Składki adwokackie ściągane będą w drodze egzekucyjnej

Obowiązujące przepisy przewidują, że wszelkie instytucje i organizacje o charakterze publiczno-prawnym mają możność ściągania należności z tytułu składek członkowskich w drodze administracyjnej. Tak się dzieje np. z ubezpieczalniami społecznemi, z gminami wyznaniowemi, jak również z organizacjami samorządu gospodarczego, a nawet zawodowego. Jedynie rady adwokackie, wobec specyficznej konstrukcji ustawy, nie mają tych możliwości. Toteż, jeśli chodzi o składki, należne od adwokatów, dochodzą one do bardzo poważnych kwot. We Lwowie zaległość wynosi **około półtora miliona złotych,** w Warszawie **około miljona złotych.**

Zainkasowanie tych należności w drodze dobrowolnej jest technicznie niemożliwe. Zrezygnowanie z tych kwot byłoby sprzeczne z zasadami dobrego prowadzenia instytucyj przez zarząd, który musi czuwać nad radą adwokacką. Toteż Naczelna Rada Adwokacka wystąpiła obecnie do ministra sprawiedliwości z prośbą o przygotowanie ustawy, **którąby wprowadziła możność ściągania zaległych składek w drodze egzekucyjnej.**

—o-o-o—

Suma przeznaczona na inwestycje.

Z Warszawy donoszą: — Ustalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów plan inwestycyjny przewiduje na inwestycje pozabudżetowe **sumę 223.000.000 zł.** Należy przypuszczać, że oprócz tego przemysł krajowy podejmie się wykonywania robót na warunkach kredytowych na sumę około 40.000.000 zł. Jako pokrycie tego kredytu przemysł otrzymałby weksle, które umożliwiłyby mu uzyskanie kredytu na wykonanie zamówień. Do powyższych sum dołącza się kredyt budowlany B. G. K., który w roku 1936 zostanie uruchomiony do wysokości 40.000.000 zł. a powinien on upłynnić w ruchu budowlanym około 100 miljonów zł. kapitału prywatnego. Pozatem przewidziane w budżetach ministerstw i monopolów sumy przeznaczone na inwestycje można ogółem określić na 50 miljonów złotych. Dodając do siebie te pozycje otrzymamy 413.000.000 zł., które w roku 1936 uruchomione zostaną w inwestycjach.

—oo—

Wilhelm Gustloff



który został zamordowany w Davos przez studenta żydowskiego.

Termin obniżenia składek ubezpieczeniowych.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, **obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem robotników i pracowników umysłowych, oraz od wypadków i chorób zawodowych,** przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b., stosować należy **począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.**

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty r. b. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się **od 26 stycznia 1936 r.**

Walka o pakt z Sowietami w parlamencie francuskim.

Paryż, (PAT.) Obrady w izbie deputowanych w sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego rozpoczęły się we wtorek popołudniu w atmosferze wielkiego zainteresowania.

Dep. Lasteyrie, abstrahując od strony politycznej zagadnienia, poruszył sprawę niewywiązywania się Sowietów z zobowiązań na nich ciążących z racji dawnych długów rosyjskich i domagał się chwilowego odroczenia debaty do chwili, gdy rząd sowiecki udzieli odpowiedzi i zapewnień w sprawie długów. Wobec jednak sprzeciwu min. Flandina wniosek wycofał.

Następnie zabrał głos dep. Torres, referent projektu ustawy o ratyfikacji paktu. Przypomina on niepowodzenie usiłowań, zmierzających do stworzenia systemu wzajemnej pomocy oraz odmowę Polski, która wbrew swemu bezpośredniemu interesowi odmówiła przystąpienia do tej koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa. Polska w ten sposób dała głęboki wyraz swego poczucia narodowego, zgodnie bowiem ze swą tradycją polityczną i geograficzną z trudem mogłaby się zgodzić na koncepcję wzajemnej pomocy a zwłaszcza na dopuszczenie przemarszu armji czy to niemieckiej, czy to sowieckiej przez swoje terytorjum.

Franklin Bouillon rzuca tu z miejsca okrzyk: „Proszę się postawić w położenie Polski". — Okrzyk ten spotkał się z oklaskami na prawicy i centrum.

Premjer Hodża w Paryżu.

Paryż, 12. 2. (PAT.) Prasa zwraca uwagę, iż pobyt premjera Hodży w Paryżu zbiegł się z chwilą, gdy w izbie odbywa się dyskusja w sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego.

Wbrew informacjom ogłoszonym przez niektóre agencje prasowe „Ami du Peuple" uważa za wątpliwe, by premjer Hodża podczas pobytu w Paryżu nalegać miał na zawarcie sojuszu pomiędzy Francją a Sowietami. Jako Słowak, świadomy niebezpieczeństwa, na jakie narażona jest jego ojczyzna, przyniesie on — zdaniem dziennika — raczej dokładne wiadomości na temat niedawnej działalności poselstwa sowieckiego w Pradze. Premjer Hodża powinien również jako Słowak dać wyraz swym obawom, wynikającym z tego, że Czechosłowacja stałaby się bazą operacyjną dla lotnictwa sowieckiego w akcji przeciw Polsce i Niemcom. Niewątpliwie premjer Hodża podkreśli również, iż należy za wszelką cenę porozumieć się z Austrją, Węgrami i Włochami, o ile Europa nie chce być wciągnięta przez Sowiety w wojnę światową.

Marsz. Tuchaczewski w Paryżu i alarm z Berlina.

Wiedeń, 12. lutego „Reichspost" donosi z Paryża: Sowiecki marszałek **Tuchaczewski,** bawiący od dwu dni w Paryżu, odwiedził dotąd ministra wojny gen. **Maurina** i przyjęty był na śniadaniu przez francuskiego generalissimusa **Gamelina.** Odbył również konferencję z ministrem lotnictwa **Eynac Montellem,** jakoteż z wybitnemi osobistościami i członkami sztabu generalnego. W tej chwili **jest już w drodze powrotnej do Moskwy.** Zatem ratyfikacja układu sowiecko-francuskiego nastąpi pod jego nieobecność.

„United Press" zauważa, że na powitanie marsz. Tuchaczewskiego przybył m. in. na dworzec w Paryżu szef sztabu generalnego Georges, który na wypadek wojny uważany jest **za kandydata na naczelnego wodza.** W tym samym charakterze występuje w armji sowieckiej marsz. Tuchaczewski.

Równocześnie zwróciło uwagę, że prasa hitlerowska w związku z pobytem marsz. **Tuchaczewskiego** w Paryżu i dyskutowaną ustawą ratyfikacyjną układu sowiecko-francuskiego wystąpiła z alarmującemi artykułami na temat **„Czerwona armja zagraża Europie".** Podano przytem także cyfry: Sowiety mają pod bronią 1 miljon 500 tys. żołnierzy, 4500 samolotów bojowych, 3 dywizje całkowicie zmotoryzowane, i 23 dywizyj kawalerji.

———*———

Narodowa Rada Gospodarcza we Francji.

Paryż, 12. 2. (PAT). Izba deputowanych **przyjęła jednogłośnie 545 głosami projekt ustawy zmierzającej do zorganizowania Narodowej Rady Gospodarczej.** Zadaniem tej Rady będzie **studjowanie problemów gospodarczych, oraz wydawanie opinji o projektach,** które będą jej przedkładane, jak również **czuwanie nad ich zastosowaniem, wreszcie proponowanie środków z zakresu kontroli organizacji produkcji i wymiany.** Rada będzie również wydawała decyzje w sprawie sporu natury ekonomicznej. Rada niema charakteru parlamentu gospodarczego, lecz będzie organizmem, który dbać będzie o przestrzeganie reżimu swobody, **rozporządzając przytem jedynie głosem doradczym.** Rada składać się będzie **z 20 sekcyj zawodowych,** w skład których wchodzić będą w równej liczbie przedstawiciele **pracodawców i pracowników.** Liczba członków Rady nie będzie mogła przekraczać **200 osób.**

WYBORY PROPORCJONALNE.

Paryż, 12. 2. (PAT). Komisja głosowania powszechnego Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy, **wprowadzającej wybory proporcjonalne.** Debata w sprawie ustawy odbędzie się na plenum **przypuszczalnie już jutro.**

SOCJALIŚCI ZA PRZEDSTAWICIELSTWEM PROPORCJONALNEM.

Paryż, 12. 2. (PAT.) Grupa socjalistyczna, która obradowała dzisiaj rano znaczną większością przyjęła rezolucję, **zalecającą poparcie sprawozdania deput. Bracke w sprawie przedstawicielstwa proporcjonalnego.**

Min. Frank w Warszawie.

Warszawa, 12 lutego (Telef.). **Przybyły do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej dr. Frank złożył wizytę w towarzystwie ambasadora Moltkego i prof. Lutostańskiego ministrowi Świętosławskiemu. Min. Frank złożył również wizytę min. spraw zagr. Beckowi.**

Program debat budżetowych w Sejmie.

Warszawa, 12. 2. (Telef.). Debaty budżetowe na plenum Sejmu **rozpoczną się w poniedziałek.** W dniu tym odbędzie się dyskusja generalna, poczem we wtorek rozpocznie się dyskusja szczegółowa od rozpatrywania budżetu Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Na środę przewidziano rozpatrywanie budżetu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, na czwartek Minister Spraw Wojskowych, Ministerstwa Poczt i Komunikacji, w piątek plenum Sejmu rozpatrzy budżet Ministerstwa WR i OP, na sobotę Min. Opieki Społecznej, renty i emerytury, w następny poniedziałek budżet Ministerstwa Spraw zagranicznych i Min. Spraw Wewn., w następny **wtorek** budżet Min. Przemysłu i Handlu, **w środę 26 bm.** długi państwowe oraz budżet Ministerstwa Skarbu. **Tegoż dnia odbędzie się głosowanie nad ustawą skarbową we wszystkich trzech czytaniach.**

Wiejski kredyt budowlany.

Warszawa, 12 lutego (Telef.). W roku bieżącym po raz pierwszy od uzyskania niepodległości przyznane będą dekrety z funduszów państwowych **na budowę domów mieszkalnych na wsi.** Suma kredytu na budowę domów wiejskich ma wynosić **4 milj. złotych.** Bank Gospodarstwa Krajowego, który zajmie się rozdzieleniem wiejskiego kredytu budowlanego rozpatruje normy według których będą udzielane pożyczki na budowę domów mieszkalnych na wsi. Domy będą mogły być budowane **z drzewa lub z cegły.** Koszt włościańskiego domu mieszkalnego z drzewa na kresach wschodnich obliczają na **450 złotych.** — Mówi się również **o kredycie drzewnym na budownictwo wiejskie.** Normy pożyczek budowlanych na wsi będą procentowo wyższe, niż normy przewidziane dla budownictwa miejskiego. Szczegółowe przepisy **ogłoszone będą na wiosnę.**

—ooo—

Warszawa, 12 lutego (Telef.). W wyniku rokowań w Warszawie nastąpiło parafowanie nowo-zawartej umowy polsko-belgijskiej. Podpisanie nastąpi w Brukseli.

Wielki kredyt niemiecki dla Sowietów.

Berlin, (PAT.) W tutejszych kołach gospodarczych krążą pogłoski o nowym kredycie w wysokości 500 miljonów marek, jaki Niemcy zaofiarować mają Sowietom. **Kredyt ten,** podobnie jak dotychczasowy 200-miljonowy, ma być zużyty na sfinansowanie nowych **zamówień** sowieckich w Niemczech i spłacony w ciągu lat **10-ciu.**

Ameryka Południowa przeciwko marksizmowi.

Santiago de Chile, 12. 2. (PAT.) Ogół robotników Santiago **nie posłuchał ogłoszonego przez komunistów wezwania do strajku generalnego.** W stolicy przystąpiło do strajku tylko **1.400 robotników.** Członkowie nowoutworzonego komitetu strajkowego **zostali aresztowani.** Dziennik „El Mecurio" w artykule wstępnym piętnuje knowania komunistyczne w **Brazylji, Urugwaju i Chile oraz oświadcza, że** przyłącza się do projektu, wysuniętego przez peruwiański dziennik „La Pensa" **w sprawie zwołania południowo - amerykańskiego kongresu antykomunistycznego oraz utworzenia ogólno-amerykańskie organizacji dla walki z marksizmem.**

———ooo———

Roosevelt zwołuje konferencję panamerykańską?

Waszyngton, 12. 2. (PAT). **Prezydent Roosevelt wystosował do szefów wszystkich rządów Ameryki Łacińskiej pisma w sprawie projektowanej konferencji panamerykańskiej. — Roosevelt odmówił dziennikarzom zaznajomienia ich z treścią listu lub przedmiotem konferencji.**

Belgja przedłuża służbę wojskową.

Bruksela, 12. 2. (PAT.) **Minister wojny Deveze wniósł do parlamentu projekt ustawy, przedłużający czasokres czynnej służby wojskowej.**

500 ofiar mrozu w Ameryce.

Nowy Jork, 12. 2. (PAT). Fala mrozów pochłonęła wiele ofiar. Od 1 stycznia zanotowano przeszło **500 ofiar mrozu.** Rzeka Missouri po raz pierwszy od r. 1918 **kompletnie zamarzła.**

Legitymacje dziennikarskie we Francji.

Warszawa, 12. 2. (Telef.) W kołach prasowych wywołał wrażenie dekret prezydenta Francji, **dotyczący legitymacyj dziennikarskich.** Francuska ustawa z marca 1935 r. postanawiała, że przepisy w sprawie legitymacyj dziennikarskich jako dokumentu politycznoprawnego **będą wydawane osobno.** Blisko rok trwały prace nad tym dekretem, który obecnie został ogłoszony. Składa się on z 12 artykułów, a najważniejszym jest art. 2 ustawy, postanawiający w jaki sposób ma być wydawana legitymacja dziennikarska. Będzie ją wydawała **specjalna komisja parytetowa,** złożona z 14 osób. Siedmiu członków komisji wydelegują zrzeszenie wydawców a siedmiu dziennikarze zawodowi. W pierwszym roku działania dekretu przedstawicieli obu stron w komisji parytetowej powoła minister pracy w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia dekretu.

Zwycięstwa Szwajcarów i Norwegów na Olimpjadzie.

Garmisch-Partenkirchen, 12. II. W ostatecznej klasyfikacji wyścigów bobsleighowych, zakończonych w środę rano, **pierwsze dwa miejsca zajęli Szwajcarzy, trzecie Anglicy, czwarte Amerykanie. Pozatem Norweg Ivar Ballangrud wygrał bieg łyżwiarski na 5000 m.** w czasie **8 min. 19,6 sek.** (nowy rekord olimpijski). Drugi był Fin — **Vasenius.**

Nieuzasadnione pretensje Niemiec.

Warszawa, 12. 2. (Telef.) Prasa niemiecka, omawiając konflikt w sprawie tranzytu przez Pomorze, użyła m. in. argumentu, że między Polską a Rzeszą **istnieją jakieś rozrachunki na korzyść Niemiec z tytułu objęcia przez Polskę własności państwa niemieckiego na G. Śląsku.** Powołując się na owe rzekome pretensje, prasa niemiecka dowodzi, że należy z takich rozrachunków **wyciągnąć bezpośrednie konsekwencje,** bo w drodze rokowań, prowadzonych w duchu życzliwości, można wszystko uregulować. W kołach politycznych polskich utrzymują, **że między Polską a Niemcami nie istnieją tego rodzaju rozrachunki,** na które powołują się pisma niemieckie. Wszystkie wzajemne należności z tytułu powrotu Górnego Śląska do Polski zostały dawno i **w sposób** należyty zlikwidowane.

Wyrok w procesie śląskich narodowców

Katowice, 12. 2. (PAT.) Dziś zapadł wyrok przeciwko 21 członkom rozwiązanego na Śląsku Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o podkładanie bomb pod synagogi i sklepy żydowskie. Sąd skazał Jakubowskiego **na 3 lata więzienia, Knapika i Wieczorka po 2 i pół lat więzienia,** Musioła, Niemca, Nalepę, Swobodę, Stokłosę i Kłoskę **po 2 lata więzienia.** 9 oskarżonych skazanych zostało na kary od **1 roku 4 miesięcy do 2 lat więzienia.** Trzech oskarżonych sąd **uwolnił od winy i kary.**

Z DYPLOMACJI.

Warszawa, 12. 2. (Telef.). Attache konsulatu generalnego w Stambule **Jodko-Narkiewicz** mianowany został attache ambasady **w** Angorze. **Jan Szeliski** mianowany został attache ambasady przy Kwirynale. Do centrali Ministerstwa Spraw Zagr. odwołany został radca poselstwa w Belgradzie **Pol** i sekretarz poselstwa w Rydze **Łecki.**

Podziękowanie.

Z głębi zbolałego serca składamy słowa podzięki za wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym naszego najdroższego Męża i Ojca

ś. p. Józefa Dobesza,

a w szczególności Przewiel. Ks. Prałatowi Dr. Wł. Kucowi, Ks. Prof. K. Zającowi, Ks. Katechecie J. Dobrzańskiemu, JWPanu Burmistrzowi St. Paculе, Świetnemu Zarządowi i Radzie miasta Bochni, P. T. Stowarzyszeniom Cechów Rzemieślniczych, Straży Pożarnej m. Bochni. Przyjaciołom, Znajomym ś. p. Zmarłego, oraz Obywatelstwu i Publiczności m. Bochni, którzy tak licznie przybyli oddać ostatnią posługę ś. p. Zmarłemu i okazali nam tak wiele współczucia.

Bochnia, 12 lutego 1936.

Rodzina Dobeszów.

5 MILJ. ZŁ. NA NOWE BUDOWLE POCZTOWE.

Warszawa, 12 lutego (Telef.). Budżet Min. Poczt przewiduje **5 miljonów zł.** na nowe budowle pocztowe. M. in. wzniesione będą takie budynki w Krynicy, Żabiu, Kazimierzu Dolnym, Kielcach, Sosnowcu, Orłowie i innych miejscowościach.

WYPŁATA NALEŻNOŚCI ZA KUPONY POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Warszawa, 12. 2. (Tel.). Kasy Banku Polskiego rozpoczęły wypłatę należności za kupon drugi trzeciej pożyczki budowlanej, którego płatność przypadła już po konwersji z początkiem lutego. Na zapłatę kuponów Ministerstwo Skarbu przekazało Banku odpowiednią sumę. Posiadaczom pożyczki inwestycyjnej będzie wypłacona także cała należność za kupon, którego termin płatności przypada **na dzień 1 kwietnia.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 2. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.30; Holandja 359.95; Kopenhaga 117; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.25; Oslo 131.90; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcarja 173.20; Sztokholm 135.30; Berlin 213.45.

Akcje: Bank Polski 97.50; Węgiel 13; Lilpop 9; Ostrowiec 18.

Po zamknięciu kroniki.

Wręczenie księgi pamiątkowej prof. Ignacemu Chrzanowskiemu.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, grono b. uczniów profesora Uniw. Jag. **Ignacego Chrzanowskiego,** wręczyło mu, z okazji 70 rocznicy urodzin, księgę pamiątkową pt.: **„Prace historyczno literackie, księga pamiątkowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego".** Księgę wręczył Jubilatowi **prof. Uniw. Jag. Pigoń.** W uroczystości, która odbyła się w mieszkaniu prof. dr. Pigonia, **wzięli udział b. uczniowie prof. Ign. Chrzanowskie go z Warszawy i Krakowa.**

J. F. PREUSSNER. 36

Mr. Dick.

Powieść.

— Muszę porozmawiać z ojcem. Poza tem sama muszę się przyzwyczaić do myśli, że zostanę panią Wisby — dodała z nikłym uśmiechem. — Oh, Bazyli. Taki jesteś gwałtowny. Puść mnie — prosiła — gdybyś wiedział jak fatalnie się czuję dzisiaj...

Wisby oswobodził ją z ramion niechętnie.

— Ty mnie nie kochasz — burknął, a jej nie pozostało nic innego, jak tylko zaprzeczyć. Wisby wcale nie udobruchany, siedział nasępiony paląc zawzięcie papierosa.

— Kto jest w twojej sypialni? — zapytał nagle.

Spojrzała na niego chłodno.

— Dziwne pytanie. Któż mógłby być, prócz Kitty?

— Ba — Wisby roześmiał się hałaśliwie. Wstał i nim zorjentowała się, pobiegł w kierunku sypialni. Pokój był pogrążony w ciemnościach. Wisby przekręcił taster i fala jasnego światła zalała pokój. Nie było tam nikogo.

— Chciałabym wiedzieć, co ty wyprawiasz? — zapytała oschle.

— Ktoś tu jednak chodził — burknął. — Ciekawym kto to był...

Tego już było jej za wiele.

— Nie wiesz nawet, co mówisz — powiedziała oburzona.

— Nie zrozumiałaś mnie — bronił się. — Nie mówię przecież, że przyjmujesz tam gości. Ale, zrozum, że ja słyszałem kroki. Wyglądało to tak, jakby się skradał. Wiesz przecie, że słuch mam doskonały.

— A jednak nikogo tam nie było — przecięła — więc myliłeś się... Oh!

Na korytarzu coś upadło i Wisby pobiegł w tym kierunku z szybkością, o jaką by go nigdy nie posądziła. Opanował ją przestrach. Kitty nigdy nie podsłuchiwała, więc mógł to tylko...

Czekała ją n podzianka. Na korytarzu stał jej ojciec i śmiejąc się wesoło rozmawiał z Wisbym.

— To ty papo — zawołała uradowana — nie słyszałam, kiedy przyjechałeś. Co się stało?

Mr. Shannon ruchem ręki wskazał na rozbitą statuetkę Diany.

— Prawdziwy pech — rzekł żałośnie — sto tysięcy razy przechodziłem tędy i dopiero dziś musiałem przewrócić tę wojowniczą damę. Nigdy nie patrzyłem na nią z przyjemnością — dodał, jakby się rozgrzeszał — wystraszyliście się, co?

— Trochę — przyznała. — Bazyli stał się w ostatnich czasach okropnie nerwowy. Ciągle mu się zdawało, że ktoś chodzi po mojej sypialni.

— Duchy, co? — zaśmiał się Mr. Shannon. — Okazało się, że to tylko ja. Wygadujesz na Bazylego, ale, powiedziałbym, że tobie także nic nie brakuje.

Wisby przysłuchiwał się przekomarzaniom Shannonów milcząco. Dręczyło go pytanie, czy Mr. Shannon przypadkiem nie podsłuchał jego rozmowy z Connaught.

— Pójdę już — rzekł, gdy znaleźli się napowrót w saloniku — przypomniałem sobie, że mam wyznaczoną na dzisiaj ważną konferencję.

— Myślałem, że zostaniesz u nas na kolacji — rzekł rozczarowany Mr. Shannon — może jednak nie pójdziesz?

Wisby miał ulec, tem bardziej, że konferencja była czczym wymysłem, ale, pomyślał sobie, że lepiej się stanie, jeśli Connaught rozmówi się ze swoim ojcem. Gdy drzwi za nim zamknęły się oboje odetchnęli z ulgą. Podczas kolacji nastrój między nimi panował serdeczny. Rozmawiali jednak nie wiele. Connaught myślała o przyszłości, a jej ojciec o przeszłości. Tematem ich rozmyślań był przecież jeden i ten sam człowiek.

— Słyszałem, że nosisz się z zamiarem wyjazdu — rzekł po pewnym czasie Mr. Shannon — gdzież to się wybierasz?

— Kto papie o tem powiedział? — zapytała zaskoczona. Nikt, poza Wisbym nie wiedział o tym projekcie.

— Watson. Przyznaję ze skruchą, że z nim plotkowałem.

— Mój szofer? — zawołała. Była teraz zdumiona. — Kiedy z nim rozmawiałeś?

— Przed chwilą — odparł ojciec — spotkałem go na schodach. Wyglądał na przybitego. Coś zaczął mamrotać o twoim czy Kitty wyjeździe. Bogiem a prawdą nie wiele z tego zrozumiałem. Widzę, że masz mi za złe, że rozmawiałem z nim. Cóż z tego, że szofer. O ile orjentuję się, jest bardzo porządnym chłopcem...

Gdyby przyjrzał się uważniej swojej córce, może byłby się połapał, że jednak musiało zajść coś poważniejszego. Ale rozgadał się na dobre.

— Wyjeżdżasz więc — mówił — nie bacząc, że rozkrwawiasz serce bijące tylko dla ciebie?...

Dziewczyna patrzyła na ojca przerażona.

— O kim mówisz, papo? — wyjąkała.

Mr. Shannon spojrzał na wystraszoną twarz córki zgorszony.

— Jakto o kim? Czyż istnieje jeszcze ktoś, prócz Bazylego? O, moja panno... Widzę, że nie próżnowałaś. Przyznaj się, jak jemu na imię.

— Komu? — broniła się. — O nikim nie wiem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na małej skoczni treningowej



w Garmisch-Partenkirchen panuje ożywiony ruch przed zawodami, które mają zadecydować o mistrzostwie świata w tej kategorji.

Wydawca za „Głos Narodu“, Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferkt.